



# K Kurier

## Szczeciński

NIEDZIELA, 5  
SIERPNIA  
1973 ROKU  
WYD. AB

26-IV-1945

Nr 182 (8976) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

- W Stoczni im. A. Warskiego
- Rozmowy o pracy partyjnej
- Kwiaty pod Pomnikiem Zwycięstwa

# Delegacja KC KPZR z wizytą w Szczecinie

WCZORAJ do Szczecina przybyła, przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, delegacja Komitetu Centralnego KPZR.

DELEGACJI przewodniczący zastępca członka KC KPZR, II sekretarz KC KP Gruzji Albert Czurkin, a w jej skład wchodzi: kierownik sektora Wydziału Organizacyjnego KC KPZR Konstantin Mogilniczenko, sekretarz Czuwaskiego Komitetu Obwodowego Aleksiej Iwanow, sekretarz Baumańskiego Komitetu Rejonowego w Moskwie Anastazja Chudorożkowa, I sekretarz KM w Gorlowce Fiedor Szdzierzukow i II sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie Walentyn Zychariew. Delegacji towarzyszy zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Henryk Kanicki.

W czasie 5 dniowego pobytu w Polsce delegacja KC KPZR odwiedziła większe zakłady w Warszawie, Bydgoszczy i Poznaniu, zapoznając się z problemami pracy partyjnej. M. in. w Warszawie zwiedzono Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, w Bydgoszczy Fabrykę Kabli, zaś w Poznaniu Zakłady „H. Cegielski”.

(Dokończenie na str. 2)

Dziś ostatni dzień Festiwalu

# Wielka manifestacja młodzieży NRD

Maryla Rodowicz — najpopularniejszą piosenkarką Festiwalu

BERLIN PAP. Sobota 4 bm. — ósmy, przedostatni dzień Festiwalu — była dnem NRD. Uplynął on pod hasłem: „Naród, młodzież i studenci NRD — budowniczo socjalizmu”. Odbyła się z tej okazji wielka manifestacja młodzieży NRD w alei im. Karola Marksa.

150 TYS. ROZTAŃCZONYCH. Przyjęcie, z jakim spotyka się nasza delegacja, odzwierciedla najlepiej to, co mówi się i pisze o nowym, jakościowo wyższym etapie współpracy między naszymi krajami.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.

NRD święciła wczorajszy dzień jako państwo uznawane przez blisko 90 krajów świata, co stanowi nie tylko wyraz uznania jej rangi i znaczenia na arenie międzynarodowej, ale również jest wkładem w dzieło powszechnego odprężenia.



# Awaria silników „Apolla” mniej groźna niż przypuszczano

NOWY JORK PAP. Dyrektor programu „Skylab” William Schneider oświadczył, że awaria dwóch silników rakietowych pojazdu „Apollo”, który jest obecnie połączony ze stacją orbitalną, prawdopodobnie nie będzie miała tak groźnych następstw, jak początkowo przypuszczano. W każdym razie atmosfera nerwowości na Przylądku Kennedy’ego i w Ośrodku Lotów Kosmicznych w Houston minęła, a trzej astronauty kontynuują program badań.

Schneider oświadczył, że astronauta mają trzy sposoby, do wyboru, powrotu na Ziemię. Mogą oni powrócić na pokładzie statku ratowniczego, który zostałby wysłany 10 września, albo na pokładzie tego samego pojazdu, tak jak poprzednio przewidywano, dopiero 25 września (statek ratowniczy pozostałby w tym czasie „zaparkowany” przy „Skylabie”), bądź mogą udać się w podróż powrotną na pokładzie swego własnego „Apolla”, który — przynajmniej dotychczas — jest zdolny do lotu.

Specjaliści obliczają, że koszt przygotowania i startu załogi ratowniczej wyniosłby ponad 2 mln dolarów. Prace przygotowujące do startu zestawu „Saturn-Apollo” trwają nadal.

W CZASIE zwiedzania Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Na zdjęciu od prawej: sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, sekretarz KZ PZPR inż. Janusz Miśkiewicz, przewodniczący delegacji KC KPZR Albert Czurkin oraz dyrektor techniczny Stoczni „Warskiego” inż. Janusz Malewicz.

NA trapie m/s „Gen. Leselidze” — 102 jednostki dla armatorów radzieckich. Nazwa statku upamiętnia postać Bohatera Związku Radzieckiego, dowódcy 225-dniowej obrony Noworosyjska w czasie II wojny światowej.



Przepowiadnia maga

# Burtonowie nie rozwiodą się?

RZYM. Sprawa rozwodu najgłośniejszej pary aktorskiej świata, Elizabeth Taylor i Richarda Burtona, nadal bulwersuje opinie publiczności. Tym razem wiadomość nadeszła z włoskiej miejscowości Brindisi, gdzie prezes stowarzyszenia włoskich magów, znany jasnowidz Francesco Fumarola przepowiedział, że nie dojdzie do rozwodu.

# Aresztowanie morderców adiutanta prezydenta Chile

SANTIAGO PAP. Cztery osoby podejrzane o udział w morderstwie, popełnionym 27 lipca na osobie morską adiutanta prezydenta Chile — komandora Arturo Araya, zostały aresztowane w Santiago w sobotę. Są to czterej bracia Rojas Zegars (Mario, Fernando, Jorge i Gerardo). Wszyscy oni należeli do faszystowskiej bojówki im. Rolando Matusa, działającej z ramienia skrajnie prawicowej Partii Narodowej.

Władze podejrzewają, że w to morderstwo polityczne były zamieszane jeszcze inne osoby. Z tych względów w sobotę zamknięto wszystkie lotniska w Chile dla ruchu prywatnych samolotów, aby umożliwić ucieczkę z kraju ewentualnym wspólnikom morderców komandora Araya.

# Stewardessa na wagę?

STEWARDESSY Międzynarodowych Linii Lotniczych wystąpiły z protestem przeciwko przepisom dotyczącym limitów wagi ich ciała, nazywając je „dyskryminacją i ograniczeniem swobód obywatelskich”.

# Najwyższe w historii obroty zespołu portowego Szczecin - Świnoujście

Gratulacje od ministra J. Szopy

W ZWIĄZKU z osiągnięciem przez porty morskie rekordowych obrotów w lipcu br., minister żeglugi Jerzy Szopa wystosował wczoraj do zarządców portów w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku pisemne gratulacje.

Mimo zmiennych warunków atmosferycznych, które mają niezwykle istotny wpływ na rytmikę przeładunków portowych, lipiec okazał się miesiącem rekordowym. Zespół portowy Szczecin-Świnoujście uzyskał najwyższe w swej historii wyniki: 1 690 tys. ton w czerwcu i 1 668 tys. ton w lipcu. Portowcy gdańscy przeładowali w lipcu 1 128 tys. ton, 1 mln ton przeładunków w ciągu miesiąca po raz pierwszy przekroczyli również w lipcu br. portowcy Gdyni.

„Składam wszystkim dokerom oraz pracownikom administracyjnym zespołu portowego Szczecin-Świnoujście — czytelnym w liście min. J. Szopy — serdeczne podziękowanie za nieustraszone wysiłki zmierzające do podnoszenia usług portowych na coraz wyższy poziom”.

Egz. obow. Reg. 99-123

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kudowa-Zdrój” z Manchesteru z Grobnica, m/s „Kolobrzeg” z Belgii z drobnica, m/s „Głwice II” z Cork w balasie, m/s „Note” z Anglii w balasie, m/s „Wadowice” z Danii w balasie, s/s „Katowice” z Danii w balasie, s/s „Zielona Góra” z Holandii w balasie, s/s „Tczew” z Holandii w balasie.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dziwożona” do Danii z drobnica, m/s „Ciechoćnek-Zdrój” do Norwegii, m/s „Gopłana” do Szwecji w balasie, m/s „Kujawy” via Szwajcarii do Holandii z węglem, s/s „Brygada Makowskiego” do Szwecji z kamieniem gipsowym, m/s „Ciechanów” do Finlandii z węglem, s/s „Wieczorek” do Danii z węglem, s/s „Gniezno” do Danii z węglem.

J. TEJCHMA w województwie szczecińskim

W SOBOTĘ przebywał w województwie szczecińskim członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma. W czasie swojego pobytu J. Tejchma interesował się stanem żniw i gospodarką rolnej.

Następnie odbyło się spotkanie J. Tejchmy z władzami województwa. W spotkaniu wzięli udział: II sekretarz KW PZPR Zdzisław Drewniowski, przewodniczący Prezydium WRN Jerzy Kuczyński, sekretarz KW PZPR Kazimierz Cypryński i wiceprzewodniczący Prezydium WRN Zbigniew Killiński. W czasie spotkania omawiano przebieg żniw w województwie oraz inne problemy i prace związane z akcją żniwną.

Nowe hotele dla Warszawy

WARSZAWA PAP. Brak miejsc noclegowych w stolicy szczególnie odczuwany jest w lecie, gdy do Warszawy tłumnie przybywają turyści krajowi i zagraniczni. Hotele oraz kwatery prywatne mogą pomieścić zaledwie ok. 8 tys. osób.

W najbliższych kilku latach sytuacja w warszawskim hotelarstwie ulegnie znacznej poprawie. Jeszcze w tym roku przybędzie 1800 miejsc w nowoczesnych obiektach. Do końca br. mają być bowiem przekazane do użytku hotele budowane przez Szwedów - „Forum” przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Al. Jeździeckiej oraz „Solex” przy ul. Zagórzej na Powiślu. Warto przypomnieć, że w br. stolica otrzymała już jeden hotel - „Lume” na lotnisku Okęcie, przeznaczony wyłącznie dla pasażerów „Lotu”.

Na przyszły rok zaplanowane jest wzniesienie dla „Orbis” hotelu dla 1200 osób przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej.

PUNKTY Informacyjno-interwencyjne w jednostkach MO

WARSZAWA PAP. Akcja radio-wojlicyjna na „Uwaga, bądź przeczony na drodze”, zorganizowana w dniach 28-29 lipca br. przez Polskie Radio i Komendę Główną Milicji Obywatelskiej spotkała się z dużym zainteresowaniem opinii publicznej.

Wielu radiosłuchaczy proponowało zorganizowanie w zainteresowanych instytucjach stałych telefonicznych punktów informacyjnych w celu stworzenia lepszych możliwości nawiązywania bieżących kontaktów w sprawach bezpieczeństwa drogowego.

W Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej z dniem 8 sierpnia br. zostanie zorganizowany taki punkt. Telefon nr 43-10-53. Obywateli mogą zgłaszać swoje uwagi, propozycje i wnioski w sprawach poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego, w tym bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych. Również w komendach wojewódzkich MO tworzone są podobne punkty.

Delegacja KG KPZP z wizytą w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

Wizytę w Szczecinie rozpoczęto od zwiedzenia Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Delegacji towarzyszył sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz. Obecny był także konsul ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow. Goście zapoznali się z procesem produkcyjnym w stoczni, a także z wzięli budujący się statek, przeznaczony dla Gruzińskiej Żeglugi Morskiej m/s „Gen. Leselidze”. Następnie spotkali się z aktywnym politycznym tego zakładu.

KRÓTKI rys historyczny Stoczni Szczecińskiej, wkraczając w swe drugie 35-letnie, przedstawił dyrektor techniczny zakładu inż. Janusz Malewski. O problemach pracy partyjnej mówił I sekretarz KW PZPR inż. Stanisław Miśkiewicz. Odpowiadano także na pytania gości. Serdeczna, bezpośrednia atmosfera rozmowy sprawiła, że goście zabawili w Stoczni Szczecińskiej dłużej niż to przewidywał program spotkania. Na zakończenie gospodarze wręczyli wszystkim członkom delegacji bogato wydane albumy o swym zakładzie, a przewodniczącemu Albertowi Czurkinowi - pamiątkowy medal XXV-lecia stoczni. Wręczono także serce innych drobnych upominków. W imieniu delegacji Albert Czurkin przekazał zakładowej organizacji partyjnej, na ręce jej I sekretarza Stanisława Miśkiewicza, popiersie Włodzimierza Lenina.

Albert Czurkin podziękował przedstawicielom organizacji partyjnej stoczni za serdeczne przyjęcie i podzielenie się swymi doświadczeniami w pracy partyjnej. Wyraził także szczerze zadowolenie z wizyty, gdyż właśnie w Szczecinie budowane są statki dla młodej floty handlowej Gruzji. Takim to sposobem polscy robotnicy - stwierdził mówca - pomagają naszej republice, tak jak robotnicy ZSRR starają się zawsze pomagać swym polskim przyjaciołom.

Na zakończenie wizyty w Stoczni Szczecińskiej inż. Adolfa Warskiego goście wpisali się do księgi pamiątkowej. (wt)

W GODZINACH popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji Komitetu Centralnego KPZP z członkami sekretariatu KW PZPR w Szczecinie oraz urzędującego Prezydium WRN. Z problemami pracy partii i wojewódzkiej organizacji partyjnej zapoznali naszych gości II sekretarz KW PZPR Z. Drewniowski. O pracy ideologicznej i szkoleniu partyjnym poinformował sekretarz KW PZPR S. Janusiewicz, a na temat zadań gminnych rad narodowych mówił przewodniczący Prezydium WRN J. Kuczyński. Członkowie delegacji radzieckiej wykazywa-

Studencka wyprawa na Grenlandię

WARSZAWA PAP. Z Warszawy wyrusza 5 dm. wyprawa naukowa do Grenlandii. 7-osobowa grupa studentów i naukowców z Instytutu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Polscy naukowcy odwiedzają też lodolód o nazwie Polonia.

Uczestnicy wyprawy wyruszą z Warszawy samolotem. Po wylądowaniu na Grenlandii udadzą się w dalszą drogę helikopterem, kutrem rybackim i pieszo. Zabiorą też z sobą łódź pontonową „Gryt” produkcyjną grudiądzkiego „Stomilu”.

NASZA POGODYNKA

Nadal upanie

SIERPIEŃ zaczął się pod znakiem słońca, pogody, a nawet upałów. Termometry wskazują do 27-29, a nawet 30 st. w ciągu. Temperatura wody morskiej w Bałtyku przekracza 20 st. w Jeziorach Mazurskich waha się od 20 do 22-23 st. Czy to dobra pogoda utrzyma się jeszcze nad Polską?

Synopticy twierdzą, że tak. Oto prognoza do końca I dekady bm: słoneczny, zachmurzenie niewielkie, okresami wznoszące się i tylko lokalnie skłonność do burz i przelotnych opadów po-

li żywe zainteresowanie tymi zagadnieniami oraz zadawali więc le pytania na interesujące ich tematy.

WIECZOREM odbyła się przejażdżka po Szczecinie. Gości oprowadzał wiceprzewodniczący Prezydium WRN Czesław Świątkiewicz.

Podczas przejazdu przez miasto goście radziecy zatrzymali się przy Osiedlu Przejazd, gdzie zapoznali się z przebiegiem robót budowlanych. Następnie udali się na Cmentarz Centralny, gdzie pod Pomnikiem Zwycięstwa przewodniczący delegacji, II sekretarz KC KP Gruzji Albert Czurkin złożył wianek czerwonnych goździków. Nasz goście obejrżeli także moździerz żołnierski radziecki, który zniel w walkach o oswoobodzenie Szczecina. Następnie trasa przejazdu wiodła przez kapieliśko i Maję i Estakadę Pomorską.

Drżi rano, po spacerze na Szczecińskich członków delegacji radzieckiej udadzą się do Świnoujścia. (ten)

Polskie radioodbiorniki na układach scalonych

„Elizabeth-Stereo” wkrótce w sklepach

WROCŁAW PAP. W pierwszych dniach sierpnia br. na taśmach montażowych Zakładu Radiowych „Diora” w Dzierżoniowie znalazła się partia nowoczesnych, dotychczas nie wytwarzanych przez nasz przemysł radioodbiorników na układach scalonych. Nowe ra-

Lekkomysłność turystów nie ma granic

RZESZÓW PAP. Nie pomagają ostrzeżenia. Zachowanie wielu osób przyjeżdżających w góry jest kategorycznie i lekkożylnie przekracza wszelkie granice.

Jak przerażająca jest lekkożylność niektórych turystów, zwłaszcza młodzieży, niech świadczy fakty ostatnich dni. Oto np. jeden z 16-letnich chłopców urządził wraz z kolegami „wysięc” ze szczytu Polony w Wędrzynie. Rozpędzony uderzył do góry w górę wierzniąc do skały, doznał poważnych obrażeń głowy. Nieprzytomnego ratownicy GOPR przewieźli do szpitala. Inny turysta skoczył z nabrzmiałej skały do Sanu, doznając niebezpiecznego rozcięcia ścięgna i zył nogi o podwodne skały.

Brak rozumu wyraża się także i innymi przypadkami wyhodzenia w góry w ubranach i wyposażeniu, a także udawania się samotnie w góry bez wianisa wyjścia do księgi ostatnich dni. Oto np. jeden z 16-letnich chłopców, posiadując np. 15-letniego chłopca, którego nie doinnował biwakujący w Ząwoju rodzice. Akcja trwała niemal całą dobę. GOPR-owie przetrzasnęli okoliczne szczyty i lasy, aby odnaleźć zaginionego wraz z towarzyszytewm w kawiarni w Cieszynie.

W czasie trzech ostatnich dni GOPR odwiedził do szpitala 17 osób z udrami słonecznymi i poważnymi oparzeniami ciała. Wielokrotnie sorskie pogotowie ratowało nie przy szczytach, lecz do forszynów spażających mieszkańców miast przed zawałami serca.

Kurierem z wybrzeża

Zakaz biwakowania - całkowicie słuszny

Na całym Szczecińskim Wybrzeżu, od Mrzeżyna po Świnoujście, napotkać można obryźnie ilości namiotów rozbitych „na dziko” w lasach, w pobliżu wydm, jezior, itp. To turysty, którzy albo nie zna-

leli miejsc na polach biwakowych lub w campingach, albo szukają prymitywu i bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Ślad takiego biwakowania napotkać można w wielu miejscach. Są to: reszki jedzenia, śmieci, porzucone lasów, porzucone drzewa itp. Bezpośredni kontakt człowieka z przyrodą nie zawsze jest dla tej przyrody uszkadliwy.

Podniesienie bandery na m/s „W. Szołgunów”

WCZORAJ podniesiono banderę radziecką na m/s „Wasilij Szołgunów”. Jest to drobnicowca uniwersalna, przeznaczona także do przewozu kontenerów. „Wasilij Szołgunów” jest szóstym statkiem z serii, budowanym pod patronatem stożcownej organizacji ZMS. (wt)

Blatego też z wielkim uznaniem powiatać zarządzenie przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie w sprawie bezwzględności zakazu biwakowania, poza terenami do tego celu przeznaczonymi. Zakaz ten obowiązuje w całym województwie obejmującym teren w promieniu 10-15 km od istniejących pól namiotowych i campingów, wszystkie rejonu lasów, parków narodowych, terenów objętych ochroną przyrody, terenów mini-campingów przy gospodarstwach rolnych oraz na granicach przyrodniczych i pomników krajoznawczych do szlaków wodnych, przy których brak dostatecznej ilości miejsc noclegowych. Zarządzenie to skierowane zostało do przewodniczących prezydium miejskich i powiatowych rad narodowych naszego województwa z poleceniem bezwzględnie przestrzegać wyznaczonych zakazów.

Należy się spodziewać, że epokowanie tego słusznego zarządzenia przyczyni się do wyzdrowienia środowiska naturalnego.

Dlaczego Świnoujście?

WSZYSTYCH mieszkańcy Wybrzeża zgodnie twierdzą, że w tym roku najmniejлюдziny wczorajszymi statkami do Świnoujścia przyjeżdżają i na deptaku wydają się potwierdzać te opinie. Co sprawiło, że urlopowicze z całej Polski wybrali właśnie Świnoujście?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kilku osób: Dr Stanisław Bukowski - Łódź. - Jestem zadowolonym zwolennikiem Świnoujścia. Szedłem tu bez względu na kilkunastu lat. Dużo ruch w tym miejscu, ale nie zaszkodzi. Nareszcie na urlokach tego urzdownika poznało się więcej osób.

Rajmund Cwynar - Zabrze. - Pierona, jakby pan ciele życie siedział pod ziemią, przy ciężkiej harówce, a potem potem szlak słońca i wody. A gdzie ono ładniejszej jak w Świnoujściu?

Zofia Mazurkiewicz - Wrocław. - Sądzę, że na więcej osób zwróciła do Świnoujścia możliwość „podglądania” życia portu. Wie pan, z plaży widać świetnie jak wpłyną i wypłyną statki, jak wleciały i piloty i jak wprowadzają wielkie statki. To bardzo ciekawy widok dla szczerów lańcówców...

Zygmunt Najler - Warszawa. - Proszę pana, czemu się dźwieli? Przecież tak pięknie plaży i tak ciepło morza nie ma chyba żadne na naszym wybrzeżu. W Polsce i gdzie kłnę na obryźnie kolektu, choć czasem jem plażki kartoflane zamiat obiadu, przyjadę tu obowiązkowo w przyszłym roku. (ten)

15 lat NPBP

NPBP jest jednym z największych przedsiębiorstw wykonawczych w naszym województwie. Dziełem założyciela NPBP jest m. in. budowa Zakładów Chemicznych „Police”, rozbudowa i modernizacja Stoczni Rolniczej „Parnica”, budowa obiektów dla uczelni wyższych Szczecina.

Wczoraj odbyła się uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego Nadodręckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, zorganizowana z okazji XV-lecia działalności przedsiębiorstwa. Historię, dorobek i zadania stojące przed zakładem przedstawił w czasie konferencji dyrektor naczelny NPBP inż. Zenon Lewanowski. Oznaczenia służeń pracownicy NPBP otrzymali w nagrodę dyplomy. Członkami Pamiątkowymi Gryt Pomorskiej odznaczono B. Burka, H. Błaszkiwicz, B. Banasiaka, J. Gielęza, J. Jaska, J. Janiszczak, F. Kurawickiego, M. Kondraciwicka, J. Milewicz, A. Mitka, C. Nadolnego, M. Pachura, J. Partękę, E. Pawelca, H. Petka, J. Szwed, K. Smolnickiego, F. Strzeleckiego, H. Rac. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prez. WRN Jerzy Kuczyński. Kilkudziesięciu pracowników otrzymało złote, srebrne i brązowe odznaki. Zasłużony dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych” w tym dniu odznaczono i uhonorowano A. Bukowieckiego, S. Karasińskiego, H. Królaka, W. Martkę, M. Michońskiego, Z. Muchę, J. Rojka i M. Suchanaka.

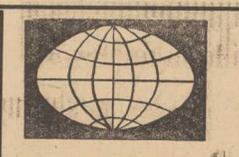
Na zakończenie konferencji zebrań podjęli uchwały, w których budowę obiektu mieszczącego Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki przyspieszy się o 60 dni. (mw)

DZIĘKI WSPÓLRACY Z BULGARII

100 tys. DWT dla szczecińskiego armatora

INFORMOWALIŚMY ostatnio o zwodowaniu w bułgarskiej stoczni im. Georgi Dimitrowa w Warnie nowoczesnego mawosowca o nośności 38 tys. DWT. Statek jest przeznaczony dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

M/s „General Swierczewski” jest największym z 4 statków krotce szczeciński armator zamówił w Bułgarii. Pozostałe to: m/s „Ziemia Białostocka” (25-tysięcznik eksploatowany od lipca ub. roku) i m/s „Ziemia Olsztyńska” (wodowanie zaplanowane na wrzesień br.) oraz m/s „Ziemia Opolska”, która opuści stocznię w Warnie w IV kwartale przyszłego roku. Realizacja tego kontraktu podpisana w 1971 roku spowoduje wzrost tonażu szczecińskiego armatora o ponad 100 tys. DWT. (wt)



APPEL O ZAPRZESTANIE DOŚWIADCZEN NUKLEARNYCH

■ Obradująca w Ottawie konferencja krajów Commonwealthu przyjęła w piątek wieczorem jednomyślnie rezolucję, wzywającą do zaprzestania doświadczeń nuklearnych, zwłaszcza w atmosferze. Rezolucja jest też apelem do 5 mocarstw nuklearnych, by rozpoczęły negocjacje na temat porozumienia o całkowitym zakazie prób z bronią nuklearną.

NOWE USTAWY RZĄDU KUBAŃSKIEGO

■ Organ ustawodawczy Republiki Kuby Rada Ministrów zatwierdziła na nadzwyczajnym posiedzeniu kilka nowych ustaw, a m. in. ustawę o utworzeniu młodzieżowej armii pracy w wyniku połączenia dwóch dotychczasowych organizacji włączających pracę produkcyjną ze szkoleniem wojskowym i zawodowym oraz ustawę o służbie społecznej absolwentów, wprowadzającą trzyletnie nakazy pracy dla absolwentów wszystkich kierunków studiów wyższych oraz specjalistycznych szkół średnich.

Rada Ministrów zleciła Ministerstwu Rewolucyjnym Sił Zbrojnych przeniesienie do rezerwy wszystkich wojskowych, którzy pełnią służbę w administracji państwowej i gospodarce oraz w organizacjach politycznych i społecznych.

SEZIA DOUGLAS NAKAZUJE WSTRZYMANIE NALOTÓW NA KAMBODŻĘ

■ Sędzia Sądu Najwyższego USA William Douglas wydał w sobotę orzeczenie, utrzymujące w mocy decyzję Sądu Okręgowego w Nowym Jorku, nakazującą wstrzymanie nalmotów bombowych na Kambodżę. Administracja USA zwróciła się o rozpatrzenie tej sprawy przez Sąd Najwyższy w pełnym składzie.

Uralskie złoto

MOSKWA PAP. Górniczy kopalni rudy w mieście Bierozovskij znalazł, nędzając 600-gramowa brylanta. Ten „skarby” jest pierwszym powiększeniem dla miasta, które właśnie obchodzi 25 rocznicę założenia.

Pierwsze rosyjskie złoto odkryto właśnie tu, w rejonie Bierozovskij. Dokonał tego, jak pisze „Prawda Wostoka”, wiosna 1745 r. Chłop z pobliskiej wioski Erafiej Miarow. Potem przez dwa lata trwały bezowocne poszukiwania. Wreszcie w 1747 r. specjalne grupy poszukiwawcze skarbow natknęły się na kwarcowe żyły złota.

Od tamtych czasów rozpoczyna się historia wydobywania złota na Uralu. W XVIII i XIX w. odkrywano — jedno za drugim — kolejne złoża kruszczy.

Przez długie lata Ural był jedynym miejscem w Rosji, gdzie wydobywano ten drogi cenny metal — później nastąpiły czasy sławy Syberii.

Wymuszona emigracja

60 tysięcy mieszkańców Belfastu porzuciło swe domy

LONDYN PAP. Od sierpnia 1969 r., tj. od wybuchu konfliktu irlandzkiego, 60 tysięcy mieszkańców Belfastu porzuciło swoje domy wskutek groźb i przesładowań. 80 procent emigrujących to członkowie mniejszości katolickiej.

DANE TE zawiera raport opublikowany przez komisję ds. stosunków społecznych Irlandii Północnej. W raporcie podkreśla się, że exodus ludności irlandzkiej ma skalę nie notowaną w Europie od czasu II wojny światowej. Autorzy raportu zwracają przy tym uwagę, że zwiększenie wymuszonej migracji nie wykaże bynajmniej tendencji spadkowej. Przewiduje według danych za luty 1973 r. tempo ewakuacji uległo nawet przyspieszeniu w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

PO DZIESIĘCIU LATACH

Układ Moskiewski dzień dzisiejszy

5 SIERPNIA 1963 roku podpisano w Moskwie przez ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i W. Brytanii porozumienie o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w powietrzu, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Inicjatorem układu był Związek Radziecki, a zawarcie jego wymagało wielu wyjątkowych zmuszonych wysiłków całej wspólnoty socjalistycznej.

Opinia światowa powitała to doniosłe wydarzenie w nadziei, że przyczyni się do polepszenia atmosfery radioaktywnemu skażeniu atmosfery, a więc niebezpiecznym skutkom, jakie miałyby dalsze próby dla życia obecnego i przyszłych pokoleń. Zdawano sobie sprawę, że dwie bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki w sierpniu 1945 roku, które w ciągu 1/10000 sekundy zabiły 120 tys. osób (a czterech miliona umierało przez długie lata skutkiem napromieniowania) były porównywalne w porównaniu z niszczytelką potęgą bomb produkowanych wspólnie. Społeczeństwo było wprost zafascynowane w życie Układu Moskiewskiego stworzy warunki do dalszych rokowań rozbrojenia.

W istocie, układ stał się pierwszym krokiem w kierunku zmiany polityki „równowagi strachu” — „równowagi bezpieczeństwa”, wstępem do późniejszych porozumień między Wschodem i Zachodem. Umożliwił sprzeciwienie nowych propozycji rozbrojenia, w tym rozważań częściowych i regionalnych, czego uchwytnym efektem było zwołanie w 10 lat potem ogólnoeuropejskiej konferencji w celu wypracowania systemu bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie.

Proces odrzucenia, zapoczątkowany przesileniami w układzie sił i pokojową polityką krajów socjalistycznych, przebiegał początkowo bardzo powoli. Dopiero w 1967 roku wynegocjowano kolejne porozumienie rozbrojenia — o wyłączeniu pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej. W 1968 roku zawarto układ o dezatomizacji Ameryki Łacińskiej, dzięki czemu powstała pierwsza na świecie strefa zamieszkała, gdzie obowiązuje zakaz produkowania, nabywania, magazynowania i użycia broni nuklearnej (od 1959 r. strefa bezatomowa była już Antarktydą).

W tym samym 1963 roku nastąpiło porozumienie o globalnym zaskazaniu i wycofaniu broni jądrowej, dotyczącej nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Otworzyło ono nowy jakościowy etap w procesie dalszego od 1963 roku decyzyjnego Komitetu Rozbrojenia (gdzie zrodził się także Układ Moskiewski).

Rok 1971 przyniósł kolejne porozumienie — jeszcze jeden krok częściowy — jak powiedział wówczas premier Kosygin — o dezatomizacji i oświadczeniu, że nie nastąpi instalowania na tym obszarze wszelkiej broni jądrowej (poza 12-milową strefą przybrzeżną). W kwietniu 1972 roku uchwalono w Genewie konwencję o zakazie broni bakteriologicznej, pierwsze w historii porozumienie dotyczące bezpośrednio uzbrojenia i eliminujące faktycznie z arsenału państw jeden z rodzajów broni masowej zagłady. Nadal jednak piętra się trudności na drodze do podpisania analogicznej konwencji o zakazie broni chemicznej, czego katedonicy domagają się kraje socjalistyczne.

DIALOG rozbrojeniu toczy się obecnie na kilku jesszej płaszczy-

znach — w ramach rokowań SALT, w wyniku których po raz pierwszy ograniczono już w pewnym stopniu i ograniczono na się nadal uzbrojenie w dziedzinie najskosnowiejszych, najnowocześniejszych i najgroźniejszych rodzajów strategicznej broni nuklearnej, w Wiedniu z kolei prowadzone są negocjacje w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

SŁOWA radziecko-amerykańskiego komunikatu wydanego po zakończeniu wizyty Leonida Breżniewa w USA o „gotowości obu stron do rozpatrzenia drog umiarkowania i wyeliminowania po wsze czasy groźby wojny, a zwłaszcza wojny nuklearnej”, napawiają optymizmem. Sądzi się, że pomysłny trend w stosunkach ZSRR—USA stanie się ważnym elementem, przyspieszającym wcielanie w życie kolejnych propozycji rozbrojenia. 100 państw ratyfikowało ten Układ Moskiewski z 1963 roku. Ale nie przyłączyło się do niego szereg innych, które mogą w przyszłości przystąpić do produkcji broni atomowej. Ważne jest więc by wprowadzony został w życie postulat krajów socjalistycznych zakazu wszelkich doświadczeń z bronią jądrową. Tymczasem uchwaleniu zakazu prób podziemnych nadal stoją na przeszkodzie obiekcje USA, uznające za niedostateczne narodowe środki kontroli. Usunięcie tej bariery zbliżyłoby ludzkost do całkowitej eliminacji broni jądrowej, co zawierało się przecież w implicite w idei podpisanego przed 10 laty Układu Moskiewskiego. (Interpress)

46 ofiar pożaru na wyspie Man Lekkomyślność czy zbrodnia? Budynek był skonstruowany z łatwopalnego plastyku

LONDYN PAP. Policja w całej W. Brytanii rozpoczęła poszukiwania trzech młodołancy, których podejrzewa się o spowodowanie ogromnego pożaru w ośrodku rekreacyjnym na wyspie Man, gdzie w czwartek zginęło co najmniej 46 osób. Szef policji na wyspie oświadczył, iż widziano 3 chłopów w wieku około 15 lat, którzy urządzali sobie zabawę z ogniem na jednym z tarasów zabudowań, gdzie — według ekspertów pożarnictwa — katastrofa miała swój początek. Nie wyklucza się, że podpalenie było umyślnie.



W PIĄTEK po południu wydobyto spod gruzów 41 zwęglonych zwłok. Nieco później, przeszkadzając dokładniej spalony budynek, znaleziono ciała dalszych 5 ofiar. Lista zaginionych liczy jednak 52 nazwiska. OPINIA publiczna W. Brytanii jest głęboko poruszona tragedią na wyspie Man. Za oczywisty skandal uważa się, że ośrodek „Summerland” został zbudowany przy użyciu tak ogromnej ilości materiałów plastycznych. Chodzi tu głównie o tzw. oroglass — przezroczysty, lekki i odporny na ogień, ale za to niesłychanie łatwopalny plastik. Właśnie z oroglassu skonstruowano zewnętrzne ściany. Zastosowanie tego tworzywa jest sprzeczne z brytyjskimi przepisami o ochronie przeciwpożarowej. Casy wielki, 30-metrowej wysokości budynek stanął w ogniu w ciągu 7-8 minut. Fatalne skutki pomyłki komputera



Ks. Berrigan żeni się z zakonnice

ZNANY organizator akcji protestacyjnych w Stanach Zjednoczonych, duchowny katolicki, ks. Philip Berrigan (lat 50) podał do publicznej wiadomości (za pośrednictwem tygodnika „Time”), że zamierza zawrzeć związek małżeński z siostrą zakonną, Elisabeth McAllister (lat 33). Berrigan wraz z siostrą McAllister i swoim bratem, jezuitą Danielem Berriganem, byli uwięzieni i sadzeni pod zarzutem, iż kierowali spiskiem, który miał na celu porwanie doradcy Nixona, Henry Kissingera, by w ten sposób wymusić na rządzie amerykańskim wycofanie oddziałów wojskowych z Wietnamu. P. Berrigan został skazany na 6 lat więzienia. Opuścił je po odbyciu 2,5 roku kary.

Z FESTIWALU Młodzieży i Studentów w Berlinie. Na zdjęciu: taki wiehikul dla pięciu cyklistów budzi uzasadniony podziw. (CAF — PI — telefoto)

5 luksusowych „pasażerów” budują Finowie dla ZSRR

PRASA FIŃSKA podała ostatnio pod wieloma nadawkami wiadomość o złożeniu przez Związek Radziecki zamówienia w tujejszej stoczni „Waertsilä” na budowę 5 luksusowych statków pasażerskich, które mają być przeznaczone do obsługi ruchu turystycznego na Morzu Czarnym. Każda z tych jednostek ma mieć od 500 do 600 miejsc w kabinach oraz zabierać na pokład 1,2 tys. pasażerów i 250 samochodów osobowych. Statki mają zostać przekazane armatorowi radzieckiemu w latach 1976-77. Wartość zawartego kontraktu wynosi blisko 100 mln dolarów.

Już wcześniej ZSRR zamówił w „Waertsilä” dwa podobne „pasażery”, w sumie zatem kontrakty obejmują na 5 statków. Dzienniki fińskie piszą, że tym samym „Waertsilä” umocniła swą pozycję na świecie jako dostawca statków pasażerskich. (PAP)

Runął najstarszy hotel nowojorski

NOWY JORK PAP. W piątek wieczorem zawałił się „University Hotel”, będący najstarszym hotelem nowojorskim, grzebiąc w swych ruinach 9 osób a rannych 14. Ekipy ratownicze bez ustanku przeszukują ruinami. Wprawdzie nie ma informacji, że wspomniane 9 osób zginęło (dotąd uważa się je za zaginione), lecz policja nie robi większych nadziei by ktokolwiek z nich mógł przeżyć katastrofę.

„University Hotel” wybudowany był przez 102 lata. Przyczyna katastrofy nie jest znana, choć dyrektor hotelu oświadczył, że przed zawaleniem się budynku słyszal głośny huk przypominający odgłos eksplozji.

Pontyfikat Pawła VI w liczbach

ORGAN watykański „Osservatore Romano” podaje kilka liczb obrazujących aktywność Pawła VI po dziesięciu latach pontyfikatu. Papież wyjechał w tym okresie 1210 przełomów, w tym 120 w Watykanie i 120 podczas pobytu za granicą. W czasie podróży zagranicznych Paweł VI przeleciał samolotem 123 000 km. Na czterech tajnych konsystorzach mianował 103 nowych kardynałów. Mianował ponad jeden tysiąc archidiecezji i biskupów. W ciągu dziesięciolecia odnotował 7 encyklik, 273 listy apostolskie i 52 „motu proprio”.

Cholera z Tunezji zwalczona do W. Brytanii

LONDYN PAP. W piątek wieczorem do szpitala w Birmingham przyjęto z objawami cholery parę turystów brytyjskich, którzy ostatnio wrócili do kraju z Tunezji. Inna para turystów, także po urlopie w Tunezji, przebywa od kilku dni na obserwacji w szpitalu w Leicester. Według informacji brytyjskiego Ministerstwa Zdrowia, u jednej osoby stwierdzono cholera.

PRZED wspólnym lotem w Kosmos „Sojuz” i „Apolo” radziecki i amerykański kosmonauci intensywnie przygotowują się do wyprawy. Na zdjęciu: radziecki kosmonauta Aleksei Leonow i Walerij Kubaśow udają się na trening. (CAF — TASS)



## W walce z falami i sztormem

# Jak obronić wybrzeże pochłaniane przez Bałtyk?

(Korespondencja Panoramy NRD)

Z TEGO, ŻE LICZBA TURYSTÓW (krajowych i zagranicznych), spragnionych słońca i kąpeli morskich w NRD nieustannie rośnie, można się tylko cieszyć. W ubiegłym roku na plażach NRD o długości 256 km (całe wybrzeże NRD liczy 369 km) wypoczywało 2,2 mln osób, a w tym roku będzie ich niewątpliwie o wiele więcej. Ale to, co dała nam w tym względzie przyroda, musimy chronić coraz większym nakładem pracy i kosztów. Nie ustaje bowiem erozja linii brzegowej, atakowanej przez fale morskie, przez wiosenne, jesienne i zimowe sztormy, wichury i deszcze.

NIE MOŻNA też nie doceniać lekkożywności urlopowiczów, bezrefleksyjności i takimi trudami maczanie faszy i trawą morską wydm, rozkładających koce na świeżo zasadzonych sosenkach, powodujących nieostrożnym zachowaniem obsuwanie się urwistych brzegów i inne nieobliczalne szkody, w których rezultacie w sili włożone w zabezpieczenie wybrzeża idą po części na marne. Zdaniem ekspertów, straty spowodowane każdego lata przez urlopowiczów można porównać z niszczeniami skutkami sztormu.

Władze inwestują miliony marek w ochronę wybrzeża. Operuje się coraz nowymi, doskonałymi metodami, różniąc je w zależności od ukształtowania wybrzeża, walorów krajoznawczych i warunków miejscowych. Np. kiedy mamy do czynienia z brzegiem płaskim, prace zabezpieczające ograniczają się na ogół do poszerzenia plaży i podnoszenia jej poziomu. Osłabia się w ten sposób siłę natarcia wiatru, nim dotrze do wydm. I tak od 10 z górą lat prowadzi się roboty, polegające na wydobywaniu piasku z dna morza i namieszaniu go na wąskie, niskie półkowe plaże. Zdaniem fachowców, ma to być przeważnie nad poprzednio słowianymi metodami ochronnymi (budowa wałów i falochronów), że działające, również skutecznie nie psuje krajoznawstwa i umiła zarazem warunki plażowania.

NATOMIAST brzegi strone umacnia się murami okładzinowymi z bloków betonowych. Tego rodzaju ochronę stosuje się przede wszystkim na największej wyspie w NRD — Rügen (893 km kw.). Jej gęsta, zawierająca dużo kredy, nie stawia bowiem dostatecznego oporu niszczącemu działaniu morza i wiatru.

WIELE KŁOPOTÓW przysparza ochrona wydm. Te najbardziej pagórkę, usypane z piasków ruchomych, umacnia się przy pomocy roślin i chrustu. Prace takie przeprowadza się na szerokiej skale w znanej miejscowości Warnemünde. Na wyspie Hiddensee znajduje się eksperymentalna szkółka roślin, szczególnie odpornych na suszę i wiatry.

Przed kilkunastu laty przystąpiono do intensywnego zagospodarowania lasów nadmorskich. Tylko w ciągu ostatnich 10 lat posadzono 3,63 mln krzewów, w tym 560 tys. sztuk rokitnika zwyczajnego. Dzięki temu porastające wybrzeże na obszarze 310 ha lasy odmłodziły się i zagościły. Szybko rosnące krzewy tak pięknie się rozrosły, że skutecznie hamują erozję gleby na wysepkach i odciążają wybrzeża. Pasy lesne wytwarzane w odstępach stu-metrowych zwiększają wilgotność gleby na sąsiedziowych obszarach uprawnych i polepszają warunki klimatyczne.

NA położonej w odległości 20 km od portu Stralsund (na Rugen) wysepce Hiddensee zastosowano wszystkie niemal wspomniane wyżej środki ochronne. Wysepka ta, gdzie nie spotkasz ani nocnych lokali, ani ciągów handlowych, pozostała dzięki faunie i florze urozmaiconej flory i faunie „prawdziwym rajem dla miłośników przyrody. Co prawda w ostatnich latach niezmiernie dotychczas czyste zakłócająca hałasujące kufary parowe, wbijające drewniane słupy w dno morskie, ale prace te są już na ukończeniu.

Fale morskie niosą piasek, glinę i żwir, przemieszczając je następnie w różne miejsca. Obserwuje się to zwłaszcza tam, gdzie brzeg jest wysoki. Zabezpieczono więc stromizny groblami kamiennymi, które z zewnętrznej strony umocniono blokami granitowymi, pochodzącymi z południowych brzegów Szwecji. Groble hamują napór fal, a piasek przetrzymują przez nie tworząc nowy pas plaży. Plaża taka powstała np. w pobliżu miejscowości Kloster. Należące tam zostało przez fale w sumie 200 tys. m sześć piasku; plaża jest szeroka, czysta, bez kamieni.

NA najpiękniejszej wyspie w NRD robi się stowem wszystko — łączni z obsiewaniem wydm i zakładaniem ochronnych pasów leśnych, by nie dopuścić do jej zalania i przepoławienia — jak się to stało w 1964 roku. Przed niebezpieczeństwem takim chroni Hiddensee kilometryrowa grobla zbudowana w największym miejscu. Postawiono poza tym między miejscowościami Kloster i Vitte zaorane chłopi, niac przed zalewem plaści skrawek ładu o powierzchni 90 ha. Łafem tamtejsze łaki wykorzystuje się jako pastwiska — stada bydła przewozi się statkami z ładu.

CAŁOŚĆ programu ochrony wybrzeża na Hiddensee (1962—1975), którego koszt oblicza się na ponad 25 mln marek, zaczyna na wchodząc w końcowy etap. Przystąpiono do budowy mocnego walu przeciwalowego o wysokości blisko 5 metrów. Kie dy będzie gotowy, na jego szczycie powstanie szeroka asfaltowa promenada nadmorska.

Olto FREUDENBERG

**TYTUŁ najpiękniejszej Kobiety świata** otrzymała w tym roku **Margarita Morra** z Filipin. „Miss” prezentujemy w całym królestwie majestacie... (CAF—AP)



## Pocztówka z Leningradu

# Wielka podróż za 25 kopiejek

TAK to właśnie wygląda. Za 25 kopiejek można z powodzeniem odbyć ciekawą podróż po Związku Radzieckim. Gdzie? Otóż w gmachu, widniejącym w samym centrum Leningradu, w Muzeum Etnografii Narodów ZSRR.

Jest to muzeum niezwykle, od wielu lat pozostaje wiernie w służbie historii, etnografii i kultury narodów zamieszkujących Kraj Rad. Ogłądając 250 tysięcy ekspozycji muzealnych zwiedzający mają rzut oka na przeszłość, na teraźniejszość i na to, co obcuje przyszłość.

W EKSPOZYCJI poświęconej życiu narodów Północy — prymitywna lalka wykonana ze skór fok. Małenka skorupka przema-

czona do łowienia ryb. Obok dzieł sztuki radzieckiej Północy, ogromne fotogramy z całym tytułami statków rybackich należących do miejscowych spółdzielni. Na innym zdjęciu — samolot i zaprzęg reniferów. W gablocie znajduje się również najdziwniejsza „książka” jaka widziałem kiedykolwiek — kalendarz dla niepiśmiennych. Była to zresztą dla wielu jedyna lektura, bowiem do Rewolucji nikt tu nie umiał pisać ni czytać. Obecnie wydaje się rokrocznie w nakładach wielu tysięcy egzemplarzy. W językach różnych narodów Północy — podręczniki piękna, techniczna i podręczniki szkolne i słowniki książki dla dzieci i poezje. Narody, które posiadają sztukę słowa pisanego w ciągu jednego pokolenia, szybko dochowały się własnych pisarzy i naukowców.

NARÓCY plemię zamieszkujące na dalekiej Syberii, oprócz domów budowanych z bierwion, dotychczas używają również latem nami-

tów z reniferowych skór. Mieszkańców Dalekiej Północy jak i niedługo ochraniają przed mrozem futra z kapuzonami i miękkie buty ze skór reniferów, tyle że obecnie noszą je na Północy nie tylko koczownicy reniferów, ale także lekarze, inżynierowie, literaci naukowcy.

W kuchni Zachejdzanki stoi gazowy piec. Zachował się również stary, tradycyjny i bardzo obszerny. Tylko na nim można przygotować smaczne dania narodowe.

NA ŚCIANIE wzrok przykuwa wielka mapa Związku Radzieckiego z zaznaczonymi miejscowościami w których po dziś dzień zachował się stary przemyśl rekordzińczy. Zbiornice pięknych i coraz rzadszych przedmiotów, wyrobów z kości, słonki, ceramiki, bursztynu, korzy, brzozyweł i półszlachetnych kamieni.

Występują tu trasy indywidualnych podróży po swoje „mote runo”, które w odróżnieniu od mitologicznego zawsze jest osiągalne. HELENA DOROSZYŃSKA



KIJOWSKI port rzeczny na Dnieprze to Związku Radzieckim — na pierwszym planie statek pasażerski „Rakiet”. (CAF—APN)

# Portret z pl. Tertre

MONTMARTRE... Ile skojarzeń wywołuje sama nazwa tego malowniczego paryskiego przedmieścia z wzniesionego kościołem Sacre-Coeur, przypominającym olbrzymią ozdobę z luku. Myśli się natychmiast o obrazach Utrilla, o Van Gogh, Picassie i ich zwolennikach, którzy często w głodzie i niedostatku tu właśnie tworzyli drogi współczesnej sztuki. Dziś ich obrazy stanowią dumę największych zbiorów światowych. A czym jest dziś Montmartre? Co pozostało tu po epoce gdy był siedzibą ścigającej z wielu krajów cyganerii?

U stóp wzgórza rozciągają się dzielnica nocnych lokali, tandentnych kabaretów, sex-shopów — place; Pigalle, Blanche, Clichy. Naturalnej wielkości zdjęcia nagich lub prawie nagich kobiet, krzyżące napisy, olbrzymie reklamy filmów erotycznych (pornograficznych?) zachęcić mają turystę do wejścia.

### KOMU PORTRET, KOMU?

Atmosfera pełnej komercjalizacji dotarła i wyżej, nie uchronił się przed nią sam Montmartre. Na Placu Tertre, w tym jednak co monumentalnej bazyliki wciąż panują malarze. W tym jednak co prezantują, trudno doszukać się tradycji wielkich twórców. Zresztą

byłoby to bezcelowe. Na Plac Tertre nie przychodzi dla uprawiania sztuki. Tu się zarabia. „Artysty też muszą jeść” — mówi Raymond między jednym a drugim kęsem sandwicza. Raymond

### Korespondencja z Paryża

jest jednym z wielu malarzy „ładnych portretów” które najlepiej „idą”. Portret nie musi być wierny rzeczywistości, ale musi być ładny. Turysta dostaje za swe pieniądze taki właśnie „ładny” portret, na pamiątkę z Paryża, a malarz... swoje 20-30 franków.

Węgiel, biała kredka, pod rutynowanymi palcami malarzy z Placu Tertre w ciągu kilkunastu minut nadają wdzięk i miękkość niezbyt urodziwej, końskiej twarzy angielskiej nastolatki, pozwalają wyczerzyć leciwej Amerykance, że wcale nie ma zmarszczek, likwidują obwisły podbródek grubego Japończyka. Sportretowani odchodzą szczęśliwi, trzymając w dłoni niebieski rulon. Przed artystą zasiada następny chętny lub chętna. Jeszcze tylko przyglądzić wo-

sy, przypudrować nos — i nowy seans.

I tak od rana do zmroku. Przez plac przepływają fale turystów. Amatorów portretów nigdy nie brak. Portreciści zarabiają wcale nie małe sumy — w sezonie i ponad 3 tys. franków miesięcznie.

### POLAC SA WSZĘDZIE

PRACUJĄ TU Francuzi, Włosi, Japończycy, Hiszpanie — spotkać można również Polaków. Pani w średnim wieku o dziwnie swojskiej twarzy portretuje Anglika o zastępnym na wargach grymasie. Równocześnie zachęca przyglądające się temu starsze małżeństwo z amerykańskiej grupy, która przed chwilą zjawiała się na placu, by pozowali czekającemu bezczynnie katedze. „Zajmij się nimi, Stefan” — mówi po polsku. „My też Polacy!” — wykrzykuje w tym momencie Amerykanka. I już bez wahania sadowi się na krześle przed malarzem — rodakiem. Powstaje następny „ładny” portret.

ZJAWISKO „Place du Tertre” trwa, i będzie pewnie jeszcze długo trwać jako coś oryginalnego, właściwego Paryżowi, jako jeden z elementów tutejszego przemysłu rozrywkowego. Nie wymagajmy zbyt wiele. Wszyscy są przecież zadowoleni... KATARZYNA DOBROWOLSKA

Pytanie bez jednoznacznej odpowiedzi

# Czy coś się rozregulowało w klimacie naszej planety?

OD DWÓCH lat nad Azją nie wieje monsuny. Długotrwała katastrofalna susza panuje na wielkich obszarach Afryki. W Europie pory roku nie przychodzą na czas. Czy coś się rozregulowało w klimacie naszej planety? Mówi się o wpływie plam słonecznych — i o oddziaływaniu cywilizacji technicznej na klimat. A klimatologzy przewidują: będzie coraz chłodniej...

Wieloletnie badania klimatyczne są właściwie dopiero w początkach. A tymczasem to właśnie w tych innych regionach człowiek najczęściej staje się ofiarą klimatu. Najbardziej skrajnym tego przykładem może być występująca od lat katastrofalna susza na wielkich obszarach Afryki: w Sudanie, Górnej Wolcie, Czadzie, Senegalu, Mauretanii. Eksperci stwierdzają, że coraz dłuższe okresy suszy, wierzanie terenów uprawnych przez pustynne pląski — to efekt dalszego ocieplenia się klimatu w tej części świata.

CZY człowiek musi przyjmować klimat jako przeznaczenie, na które nie ma i nie może mieć wpływu? To pewnie, że w ciągu swej historii potrafili w powagiem stopniu modyfikować klimat, wznosząc wielkie miasta, ogalając Ziemię z lasów, rozwijając rolnictwo. Nie bez znaczenia było też gospodarowanie wodami powierzchniowymi poprzez budowę tam, osuszanie bagien, odwracanie biegu rzek. Ale i to jest faktem, że człowiek jest nadal bezradny wobec katastrofalnych okresów suszy; wyniszczanie zaś przez niego lasów, zwłaszcza tropikalnych, sprawia, że regiony zagrożone brakiem wody stają się co raz rozleglejsze.

SA HIPOTEZY, że ochłodzenie półkuli północnej jest związane ze zmniejszeniem się ilości energii słonecznej, która dociera na Ziemię. Wiadomo, że Słońce jest źródłem całej energii, stanowiącej siłę napędową wszelkich procesów klimatycznych. Wszystko więc co hamuje lub zakłóca odbiór przez Ziemię energii słonecznej może powodować poważne zmiany klimatyczne.

INNE TŁUMACZENIE odwołuje się do przemian w sferze magnetycznej Ziemi. Według meteorologów radiologicznych, K. Kondratowa, najbardziej chłodne strefy półkuli północnej nie bez przyczyny odznaczają się niskim punktem największego natężenia sił magnetycznych Ziemi. Są to rejony w północno-wschodniej Kanadzie i na Syberii. Mechanizm współzależności „magnetyzm — klimat” nie został jeszcze rozszyfrowany. Tym, niemniej Kondratowa uważa, że ta współzależność zachodzi na poziomie molekularnym. Strefy natężenia magnetycznego przyczyniają do częstotliwej zmiany i ich gromadzenia się w atmosferze tworzą swego rodzaju pokrywę, dającą w okresach zimowych bardzo negatywne efekty termiczne.

TE wyjaśnienia przyczyn zmian klimatycznych dotyczą przede wszystkim półkuli północnej, a ściślej określając — jej stref klimatu umiarkowanego. Badania bowiem

NIE BĘDIEMY sięgać w odległą przeszłość Ziemi, której klimat zmieniał się wielokrotnie — od okresów pąkających chłódów do tropikalnych ociepleń. Interesują nas czasy najnowsze, ostatnie stulecia i dziesięciolecia. Otóż jest faktem, że od XV do XIX wieku klimat Europy wyraźnie się ociebił. W Anglii ten okres nazywano nawet „małą epoką lodowcową”. W latach 1590—1850 notowano znaczne rozszerzenie się zasięgu lodowców. Natomiast ostatnie stulecie przyniosło cofanie się lodowców, zanikanie niektórych z nich, ocieplenie się klimatu. Ale od roku 1950 lodowce przestały się cofać, zaczęły występować oznaki ocieplenia klimatu.

Jakie mogą być konsekwencje tej nowej „małej epoki lodowcowej”? Zimy będą coraz dłuższe, wiosny — późniejsze, lata o coraz niższej średniej temperaturze. Poeciaga to za sobą równie skutki gospodarcze. Wskutek ocieplenia spadnie wydajność zbiorów u głównych producentów zbóż — Kanady, USA, Australii i Argentyny. Nie trzeba chyba tłumaczyć, co oznacza globalne ograniczenie zbiorów wobec nieustannie rosnącej liczby ludności na świecie. Obniżenie się temperatur spowoduje wzrost zapotrzebowania na energię cieplną, a to może jeszcze bardziej pogłębić przewidziany kryzys w dziedzinie paliw energetycznych.

JAK długo potrwa ten okres? Nie ma na ten temat zgodnej opinii naukowców. Angielski klimatolog, H. Lamb uważa, że około 300 lat. Fizyk duński W. Dansgaard sądzi, iż okres ocieplenia zakończy się w przełomie XX i XXI wieku. Inni badacze głoszą, że nowa epoka lodowcowa może rozpocząć się „już” za trzy tysiące lat.

JAK długo potrwa ten okres? Nie ma na ten temat zgodnej opinii naukowców. Angielski klimatolog, H. Lamb uważa, że około 300 lat. Fizyk duński W. Dansgaard sądzi, iż okres ocieplenia zakończy się w przełomie XX i XXI wieku. Inni badacze głoszą, że nowa epoka lodowcowa może rozpocząć się „już” za trzy tysiące lat.

JAK długo potrwa ten okres? Nie ma na ten temat zgodnej opinii naukowców. Angielski klimatolog, H. Lamb uważa, że około 300 lat. Fizyk duński W. Dansgaard sądzi, iż okres ocieplenia zakończy się w przełomie XX i XXI wieku. Inni badacze głoszą, że nowa epoka lodowcowa może rozpocząć się „już” za trzy tysiące lat.

## Plany Marii Callas

MARIA CALLAS, która wstąpiła się nie tylko pięknym sopranem, lecz także swoim kapryśnym usposobieniem, zapowiada, że po blisko osiemnastoletniej przerwie, rozpocznie we wrześniu wielkie tournée — wystąpi najpierw w Londynie, następnie od lutego przyszłego roku w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz w Australii i Japonii.

W ostatnich latach — przypomina „NEW YORK TIMES” uważano na ogół, że głos Marii Callas wyraźnie traci swe walory i można de facto mówić o zanikaniu jej występów. Jednak sama śpiewaczka nie podzielała tych poglądów i nigdy nie myślała o rezygnacji. W 1971 roku oświadczyła dziennikarzom: — Prawdopodobnie już wkrótce zacznę znów śpiewać. Nigdy o nie nie prosiłam. To mnie przerosło. Ale ja umiem czekać. Będę gotowa, gdy tylko ujrzę nową szansę.

W Nowym Jorku i w innych miastach USA wystąpi w programie pod nazwą „Wieczór z Benem, arri i duetem” razem z tenorem Giuseppe di Stefano.

1999 „Hair”

W PRZEDDZIEN dwutygodniowego przedstawienia słynnej komedii muzycznej „Hair” wystawianej w londyńskim teatrze Schafesbury, dyrekcja teatru zmuszona była zawiesić przedstawienie z powodu niespodziewanego zapadnięcia się części plafonu nad widownią.

Teatr, jeden z najstarszych teatrów na West End zbudowany został w 1911 r. w stylu rokokowym i może pomieścić 1300 widzów.

Teatr, jeden z najstarszych teatrów na West End zbudowany został w 1911 r. w stylu rokokowym i może pomieścić 1300 widzów.

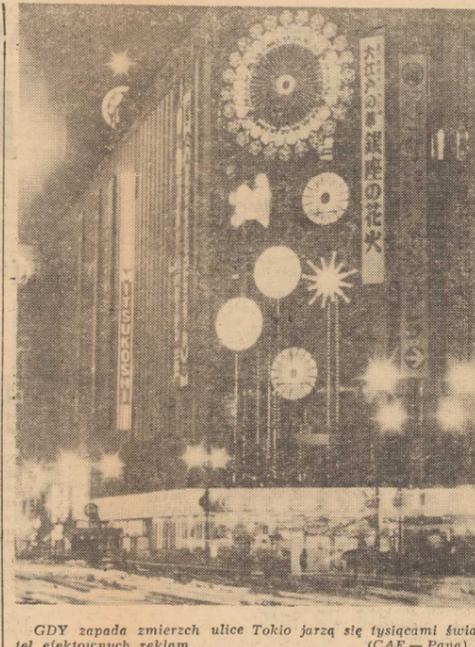
## Naga prawda



wanie przez telewizorów tematów szczególnie drastycznych i wywołujących niepokój. Pierwsze miejsce wątków traktujących o przestępstwach i oszustwach, morderstwach i zabójstwach, torturach i zabijaniu świadczy o tym, że zdajemy sobie dobrze sprawę z zagrożenia płynącego właśnie z upowszechniania takich „wzorów” — opra aby w tej materii TVP stosowała bardziej surowe kryteria i zabiegała programowo (np. filmy „tylko dla dorosłych”) obowiązkowo o późniejszej porze.

I OTO w ten sposób od spraw blahłych przeszliśmy do poważniejszych. Powagą sprawą było np. ostatnie „Forum”, podczas którego Krzysztof Kąkolowski meżnie stawił czoła, doszukując się nierządki przyszłowiej dziury w całym, przeciwnikom jego reporterskiej wypraw do NRF i tego co z niej wynikało (czyli świętych reportażów w „Literaturze”). Kąkolowski wspierał m. in. swym autorytetem i argumentacją — nestora polskich dziennikarzy Melchiora Wańkowicza oraz dr Czesława Pilichowskiego, zaś autorzy „Forum” raz jeszcze udowodnili, że potrafili zrobić program nie pozostawiający nas obojętnymi.

VOX



GDY zapada zmierzch ulice Tokio jarzą się tysiącami światłami efektownych reklam. (CAF — Pana)

## Zza kulis współczesnego wywiadu

# Doktor habilitowany James Bond

SZPIEGOSTWO należy, podobnie jak pewien danijski zawodnik do najstarszych zawodów na świecie. Twardzi Raymond Tournoux, na lamach „Paris Match” odlatania kułisy francuskiego wywiadu i kontrwywiadu, które — wraz ze zmianą sytuacji i potrzeb — przystosowane zostały już nie tylko do wojskowych, ale do cywilnych celów. Celem głównym jest już, jego zdaniem, zdobywanie informacji o relokowaniu pułków bawarskich czy też stano- wisk „grubej Bertli”. Rola wywiadu w epoce informatycznej i rewolucji technicznej zmienia się. W coraz większym stopniu mamy do czynienia ze zbieraniem wiadomości szpiegowskich w dziedzinie technologicznej, naukowej, ekonomicznej czy też z zakresu możliwości eksportowych.

Są to więc informacje przydatne raczej dla wielkich przedsiębiorstw z poszczególnych branż niż dla sztabu generalnego armii.

GDY GŁOWA WYPIERA SIŁĘ PIĘŚCI...

CZĘŚCIOWA zmiana profilu tajnych służb wymaga w konsekwencji innego rodzaju kadry. Są to więc informacje przydatne raczej dla wielkich przedsiębiorstw z poszczególnych branż niż dla sztabu generalnego armii.

AGENCI „CZYNNEJ SŁUŻBY”

W CZERWCU br. urzędy zatrudnienia woj. katowickiego zarejestrowały 1100 kobiet niosących pracę, lecz nie mających odpowiednich kwalifikacji. Jednocześnie ślaski rynek pracy odczuwa nieustannie brak rąk do pracy — również kobiecych. W ub. r. dzięki przysposobieniu zawodowemu prowadzonemu w licznych zakładach tysiące kobiet posiadały już i rozpoczęły pracę.

TAJEMNICE ZAPŁOMBOWANEGO ZĘBA...

POZA strzelcami wyborowymi i zawodowcami w uroczych zawodach, których symbolem stał się brutalny James Bond, działa też niewielka, ale dobrze dobrana armia specjalistów-artyściów walmacy, przed którymi nie oprze się żaden zamek, artystycznych fotografów, dla których żaden mur nie jest nieprzezwyciężony. Pistolety gazowe, wydróżone obcas, rewolwery-długopisy, noktowizory, wybuchające cygara, specjalne mydło, klucze, zapalniczki przeznaczone do przemycania mikrofilmów, no i — rzecz jasna — trucizna na wszelki wypadek. Bardzo dobrą skrywką, którą nie gardzą bynajmniej agencje wywiadu, jest również... zapłombowany ząb.

TAJNY DOKUMENT NA SPODNICACH

AGENCI organizacji „Akcja” dysponują salą kinową. Tu oszwa się ich z działaniem urzędów elektronicznych i innych, najnowocześniejszych „narzędzi” w tym zawodzie. Podsluchaniu nie trzeba bynajmniej zakładać wewnątrz lokalu. Wystarczy że specjalnego, cichostrefnego karabina wyszklę mikroskopijna „pluskwę”-mikrofon, który przy leżeniu się do ściany budynku. Można też umieszczać mikrofon po drugiej stronie ulicy, a na-

weł, dzięki zastosowaniu lasera, o wiele kilometrów od miejsca, gdzie chce się podsłuchiwać rozmowę.

CO LEŻY W CENTRUM ŚWIATA?

W BIURZE szefa francuskiej służby tajnej, noszącego pseudonim „Aleksander”, wisi mapa świata, na której centrum naszej planety — to Ocean Spokojny. Swoim przyjaciółm ministrom, a także przedstawicielom Pomiędzy pokazuje on książkę, którą na pięć wieków przed naszą erą napisał Sun Tzu, mistrz duchowy — jak się twierdzi — Mao Tse-tunga. Książkę tę pod tytułem „Sztuka wojenna” przetłumaczył na krótko przed rewolucją francuską jezuita, ojciec Amiot, a jej moral jest prosty: ręką wojny powodzenia jest zebrać poprzednio informację...

## Trzy czwarte żartem — ćwierć serio

# MINI-HOROSKOP

(Od 5. VIII. — 11. VIII. 1973)

ASTROLOGOWIE babilońscy byli przekonani, że istnieje związek między planetami a metalami i minerałami, zwłaszcza kamieniami szlachetnymi. Jego wyrazem było faktyczne lub wymyślone podobieństwo w kształcie, kolorze, umieszczeniu i sposobie noszenia. Tak więc świecąca białym blaskiem Wenus łączono z perłami, Księżyc z szafirowym, Merkurego ze szmaragdowym, Słońce oczywiście ze złotem, Marsa z żelazem, Jowisza z cyną, a Saturna z ołowiem. Listę podobieństw uzupełnili Grecy, umieszczając na niej dodatkowe podobieństwa-talizmany. Głównie to wpływ planet na życie człowieka wznosi się przez stały kontakt z nimi. Działanie Księżyc, potęgowało szkło, antymion i skórę, Merkurego — jaspis, bursztyn i żywicę, Wenus — miedź, onyks, cukier, smola, miód i kadzidło, Słońca — rubin, diament i szafir, Marsa — magnes i czerwony pył Jowisza — białe kamienie, koral i siarka, Saturna — gnat (rodzaj węgla brunatnego, używany do wyrobienia przedmiotów ozdobnych) i glejta (żółto-czerwony tlenek ołowiu, stosowany przy produkcji szkła, farb itd.).

- SKORPION — 24.10.—22.11.: nie masz powodów do złości, najbliższy czas przyniesie wyjaśnienie sytuacji, które cię całkowicie uspokoi.
- STRZELEC — 23.11.—21.12.: nie żałuj wysiłku, aby pokonać ostatnie trudności w pracy.
- KOZIOROŻEC — 22.12.—20.1.: bliska osoba czeka na twój kontakt, z którym zetkniesz się w tych dniach.
- WODNIK — 21.1.—19.2.: nie przywiązuj wagi do drobnych przykrości, z którymi zetkniesz się w tych dniach.
- RYBY — 19.2.—20.3.: do brzy tygodnia dla zrobienia poważniejszych zakupów.

Wśród „wpływowych” planet zabrakło widzieć Urana i Neptuna, o których istnieniu jeszcze nie wiadomo; zostały odkryte dopiero w XVIII wieku. Babilońscy i greccy astrologowie nie mogli więc ustalić, jakie przedmioty chronią od złego i przynoszą szczęście osobom, straszącym w godzinie „rażdziej” przez którąś z tych dwóch planet. Wątpić należy, czy wpłynęło to na ich losy.

A JAK się zapowiadają nasze najbliższe tygodnie?

- BARAN — 21.3.—20.4.: przed tobą tydzień intensywnych działań uczuciowych.
- BYK — 21.4.—21.5.: skłóty z aktualnych uciążliwych organizacyjnych, żeby pogłębić wiedzę o sprawach związanych z twoją pracą zawodową.
- BLIŹNIĘTA — 22.5.—21.6.: w związku z otrzymaną propozycją działaj szybko, ale nie bądź zastawiony.
- RAK — 22.6.—22.7.: nie zajmuj się chwilowymi sprawami drugorzędnej, skup całą uwagę na tym, co najważniejsze.
- LEW — 23.7.—23.8.: czeka cię ważna rozmowa, wyjaśniania zagmatwane stosunki uczuciowe.
- PANNA — 24.8.—23.9.: poznasz kogoś, kto prawdopodobnie odegrze w przyszłości ważną rolę w twoim życiu.
- WAGA — 24.9.—23.10.: masz okazję umocnić przyjaźń z oczekiwymi ci osobami; uczyni to, okazując im więcej zaufania.

## Dokumenty „Ery Eisenhowerowskiej”

W BIBLIOTECE prezydenta im. Dwighta Eisenhowera w Abilene zebrano i skatalogowano ok. 1200 tam, płyt i stenogramów, przemówień i wystąpień b. prezydenta USA, Materiały, które zebrane zostały przez współpracowników oraz najbliższe otoczenie Eisenhowera zawierają także treści jego rozmów prywatnych, wypowiedzi i wywiady udzielane przy różnych okazjach.

Dla historyków i badaczy dokumenty te stanowią cenne źródło, rzucające światło na „ere lka” i życie prezydenta — jego wojskową i polityczną karierę na tle niezwykle trudnego okresu po II wojnie światowej.

## Wystarczy nakręcić krojczego...

W ANGLII zbudowano ostatnio mechanizm, który dokona rewolucji w przemyśle konfekcyjnym na miarę wynalazku maszyny do szycia. Urządzenie nazywane „krojczym-robotem”. W ciągu kilku sekund maszyna wykonuje krojenie tkaniny, a sprzączony nią komputer blyskawicznie stawia optymalną diagnozę kroju odzieży.

## Krzyżówka nr 31

POZIOMO: 1. Gwałtowny i krótkotrwały powój wiatru na morzu poruszony z deszczem lub śniegiem. 4. Państwo w Ameryce Płn. 6. Eskort. 7. Umieszczenie kapitału w zyskowym przedsięwzięciu.

8. Oprawca. 9. Rycerski ryzostunek bojowy. 12. Śmiekle, starożytnie nazywano plynem. 16. Gatunek gobiecia donowego. 17. Rodzaj szylu. 20. Zapieczę. — często ozdobne. 22. Utwór poetyczny. 23. Czasomierz. 24. Drewniany zaprzęg dla wołów. 25. Chęć, zapal. 26. Czwarta część garnca.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 29

POZIOMO: gryfon, Madryt, major, zbiór, mag, alasz, seken, nazi, kot, zet, cynia, doraz, Minok, alt, kłoda, Cygan, turnia, granit.

PIKOWO: gamma, fiok, Dąbie, tyran, blask, autor, znicz, szlam, Luzon, nylon, dukat, Sudan, Izya, konel.

Nagrody książkowe wylosował: E. Widuchowska — Szczecin, ul. Noakowskiego 183, E. Chochal-Waga — Szczecin, ul. Kraskiego 14 i R. Kurek — Szczecin, ul. Wąska 79.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

## Sierpniowa dziewczyna



Foto Zb. Jodkowski

PIERRE NEMOURS

# BIAZA PANTERA

Tłumaczył: Mieczysław Derbiś

Tyt. oryginału: „Ma Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo: „Fleuve Noir” Paryż.

160

Nie rozumie jednak, dlaczego doprowadził go do szalu, kiedy poprosił o protokoły z przesłuchania. Chcesz, abym ci powiedział, co myślę? A więc dobrze! Oni ciągle jeszcze znajdują się w zerowym punkcie w tej sprawie. Ruszył pełnym gazem po śladach kombinacji z „Czarnymi Panterami”, kiedy jednak sprzeczli, do czego to mogło doprowadzić po drugiej stronie rzeki, zadowolili się pierwszymi napotkanymi wynikami, wybierając oczywiście tych, którzy mieli białą skórę. Chodziło po prostu o uspokojenie kolorowego społeczeństwa.

— Chyba nie myślisz, że są niewinni? Przecież to wszystko jest czyste i jasne, jak woda źródlana! Mia Debbie poskarżyła się swojemu chopakowi, jak z nią postąpiła firma, a Micke udął się do starego, aby wyjaśnić sprawę. Dyskusja potoczyła się w złym kierunku. Prawdopodobnie uderzył ją, a potem oboje wrzucili cię do basenu. To bardzo proste.

— Strasznie proste — zgodziłem się. — Pozostało tylko wyjaśnić kilka drobnych szczegółów.

— Na przykład?

— Dlaczego ta para młodych ludzi, która nie przeszła zbyt wielkim intelektem, musiała koniecznie napisać list, podpisany w dodatku przez „Czarne Pantery”, jeśli miała zamierzać przedyskutować całą sprawę z Ebingerem? Jeśli natomiast, jak zapewniał Trent, cały zamach był skrupulatnie przygotowany, co mogłoby wyeliminować omawiane listy, dlaczego Ebinger wprowadził ich do ogrodu swojej wily, używając w tym celu bocznej furki, którą otworzył własnym kluczem? Sprawa jest prosta, furka była zamykana zamkiem, a stary Sam Briggs potwierdził mi, że w poniedziałek Ebinger otworzył furkę kluczem. Oto, mój drogi, pytanie, które chciałbym bardzo zadać osobście obójmu oskarżonym.

— Doskonale cię rozumiem, — powiedział Fortee nie patrząc mi w oczy. — Nie rozumiem jednak, po co lamiesz sobie głowę nad tą całą sprawą? Trent dał ci wyraźnie do zrozumienia, żebyś się usunął, a parafie Świętych Dnia Ostatniego cała sprawa przestała już obchodzić. W każdym razie

nie możesz już teraz zrobić.

— Masz rację, zgadzam się z tobą. Jest jednak ktoś, kto mógłby mi pomóc. Ktoś, kto mógłby złożyć wizytę Micke Dolanowi i Debbie Simons...

— Ach tak! — odezwał się z widoczną niechęcią. — A kto taki?

— Ich obrońcy!

I tak to się zaczęło. Przez następne trzy dni miałem wiele trudności, aby skoncentrować się nad moją codzienną pracą. Nie zwracałem nawet uwagi na elegancję stroje mojej Luizy. Sekretarka patrzyła na mnie z coraz większą podejrzliwością. Zbyt mało ją zatrudniałem.

Wiercie mi, że mocno się tamtego dnia napracowałem, by wrzeszcze Tim Fortee zgodził się na obronę domniemych morderców Ebingera. Uzdzielił tylko na moją prośbę i tylko dlatego, że uważał się za prawdziwego przyjaciela. Nie spytaj nawet, kto mu za to zapłacił. Wyjaśniłem mu, że jeśli dojdziemy wprawdy za pośrednictwem oskarżonych, Święci Dnia Ostatniego otrzymają i raport, i rachunek. Zrealizują go bez protestu tym bardziej, że jest to jedna z najobciężniejszych parafii w naszym mieście.

Micke Dolan i Debbie Simons nie mieli jeszcze obrońcy. Nie można się temu dziwić; byli bez pieniędzy. Tim Fortee nie miał więc żadnych przeszkód w objęciu tej funkcji. Władze zaczęły go do tego, uważając, że z kolorowym obrońcą nie będzie żadnych kłopotów i żadnych komplikacji. Wycho- dzono z założenia, że Murzyn, jako adwokat, nie będzie mógł porazić swoim klientem, aby twierdził przed sądem, że są niewinni.

(c.d.n.)

## Gońce dni lekkoatletów

# Final Pucharu Europy po raz pierwszy bez Polek Trwa wielka batalia w Celje

**SUKCESEM** lekkoatletek Związku Radzieckiego i Bułgarii zakończył się półfinał Pucharu Europy drużyn kobiecych, rozegrany w sobotę na stadionie warszawskiej „Skrzy”. Bułgaria i ZSRR wywalczyły awans do finału. Za miesiąc startować będą w gronie sześciu najlepszych drużyn europejskich w Edynburgu. Po raz pierwszy w finale Pucharu Europy zabraknie lekkoatletek polskich.

### O prawo startu w MP

## „Srebrny Grot” rozpoczęty

**ROWNOLEGIE** z półfinału Pucharu Europy w lekkiej atletyce odbyły się na stadionie POSTIW w Stargardzie tradycyjnie już zawody pod kryptonimem „Srebrny Grot”, będące w tym roku imprezą klasyfikacyjną o prawo startu w Mistrzostwach Polski (10-12 sierpnia).

Gospodarzem imprezy jest LKS POMORZE. W zawodach są reprezentanci wszystkich liczących się w polskiej l.a. klubów, od warszawskiej SKRY, LEGII, POLONII i KZS poznański.

Zawody o „Srebrny Grot” Stargard rozpoczęły się w sobotę i będą kontynuowane w najbliższą niedzielę, początek o godz. 17. Warto dodać, że lekkoatletki nie posiadają klasy sportowej mistrzostw, z zajmującymi trzy pierwsze miejsca w wytypowanych stargardzkich konkurencjach (bieg kobiet na dystansie 800 m, skok wzwyż i oszczep, a w konkurencjach mężczyzn — 1500 m, 3000 m z przeszkodami i oszczep), automatycznie uzyskują prawo startu w Mistrzostwach Polski. (a)

## Igrce pływackie dziś na Arkonce

**W RAMACH** akcji „Lato w miasteczku” na kąpielisku Arkonka organizuje ZM TKKF wielką imprezę pływacką dla dzieci i młodzieży. Początek dziś w niedzielę o godz. 11. Uczestnicy bezpłatnie wezmą udział w zabawach, premiowanych nagrodami, a także w pływackich igrzyskach, jak: biegi w wodzie, wysiłki na deskach i z piknikami, zawody pływackie dowolnymi stylami itp. Przyjemnej zabawy! (a)

## DZIĘKUJEMY...

...**KOLARZOM**, zawodnikom LKS Gryf Szczecin, Jerzemu Siarnieckiemu i Henrykowi Frycy za podrozwinięcia dla Czytelników i redakcji „Kuriera” z berlińskiego festiwalu.

### Popieramy propozycję „Sportu”

## Liga w soboty

**KATOWICKI „SPORT”** wystąpił ostatnio na swych łamach z godną uwagi (oraz poparcią) inicjatywą organizowania ligowych spotkań piłkarskich wyłącznie w soboty. Chodzi po prostu o to aby niedziele stały się dniami które można by wyłącznie poświęcić na odpoczynek w plenerze, atrakcyjną wycieczkę, itp. Redakcja wysuwa także jeszcze jeden argument przeciwko rozgrywaniu spotkań ligowych w niedziele: otóż organizatorzy, w trosce o frekwencję, przeprowadzają mecze w późnych godzinach popołudniowych, a nawet wieczornych (przy świetle elektrycznym), nie biorąc przy tym pod uwagę że młodzież, stanowiąca na piłkarskiej widowni zdecydowaną większość, wraca do domów późno, niejednokrotnie w trudnych warunkach (to ostatnie dotyczy kibiców dojeżdżających na spotkania z okolicznych miast i wsi). Czy można później — pyta „Sport” — w pełni sił rozpocząć dzień nauki i pracy, dobrze wywiązać się ze swoich zadań?

Propozycję „Sportu” popieramy, przypominając jednocześnie iż w ojczyźnie futbolu — Anglii, mecze ligowe tradycyjnie rozgrywane są wyłącznie w soboty. A co sądzą o „ligowych sobotach” nasi Czytelnicy? Czekamy na Wasze opinie. (em)

dził go Reichenbach (NRF) — 20,18 oraz Fin Stabberg — 20,11.

Na 100 m NOWOSZA — 10,73 wyprzedził tylko Hirscht (NRF) — 10,69, natomiast w biegu na 400 m PODOBAS — był czwarty — 46,57.

**DZIS** w niedzielę dalszy ciąg wielkiej batalii lekkoatletów w Celje, premiowanej finałem Pucharu Europy w Edynburgu, we wrześniu.

## Z ostatniej chwili

**PO PIERWSZYM** dniu półfinałowych zawodów o Puchar Europy rozgrywanych w Celje zwyciężyło drużyno NRF — 56 pkt, przed Polską 41 pkt, Finlandią — 40 pkt, Jugosławią — 38, Szwajcarią — 21 i Hiszpanią — 18 pkt.

Prawdziwą rewalką był zawodnik z Grudziądz, BRONISŁAW MALINOWSKI. Startując po raz pierwszy w biegu na 10 km, ustanowił rekord Polski — 28:30,4. Nie koniec na tym — Malinowski wywalczył drugie miejsce za reprezentanta NRF Uchlemannem — 28:30,0, a w pokonaniu polu pozostawił dwukrotnego mistrza olimpijskiego wina, Lasse Virena oraz świętego Hiszpana Haro, który miał już czas 28:18,0.

(Opr. a)

### Dziś kolarze walczą o puchar PKOl.

## Szozda bezkonkurencyjny na ulicach Szczecina

**Z UDZIAŁEM** członków kadry narodowej rozegrano zostało w piątek w naszym mieście uliczne kryterium kolarskie. Jego trasa wiodła ulicami: Wąska, Felczaka, Jedności Narodowej i Śląska. Na dystansie 56 kilometrów o palmie pierwszeństwa walczyło 71 zawodników. Najlepszy okazał się Stanisław Szozda.

(kadra) — 36 pkt., 5. Boniecki (Agromel Toruń) — 7 pkt., 6. Szurkowski (kadra) — 3 pkt., 7. Nadolny (Polonia Piła) — 2 pkt., 8. Posadzki (Czarni), 9. Firkowski (Start Lublin), 10. Kozewski (Ogniw) — wszyscy po 1 pkt.

**DZIS** o godz. 14 na podszcześcińskiej autostradzie rozegrany zostanie drużynowy wyścig kolarski o puchar PKOl. Początkowo planowano iż impreza rozpocznie się o godz. 16. Na prośbę trenera Walkiewicz zmienił jednak termin rozpoczęcia zawodów, wyznaczając go na godz. 14:00. O tej samej porze — bowiem kolarze startować będą na mistrzostwach świata. W imprezie weźmie udział 19 drużyn — 14 ekip okręgowych, 3 drużyny kadry oraz zespoły NRD i Węgier. (jg)

**WICELIDER** tegorocznego Wyścigu Pokoju narucił swoim kolegom ostre tempo tuż po starcie. Szozda pewnie wygrał trzy pierwsze lotne premie, po czym na 10 okrążeniu zainicjował śmiało ucieczkę. Z peletonu podążyli za nim Mytnik i Matusiak. Trójka ta prowadziła wyścig przez trzy okrążenia, po czym do czołwki dołączył zwycięzca Tour de Pologne — Lucjan Lis, którego pościg za uciekinierami uwięziony został powodzeniem.

Atakował liderów próbował również Ryszard Szurkowski. Jego kontratak okazał się jednak bezskuteczny. Prowadząca czwórka nie oddała inicjatywy do końca wyścigu. Człowiek z minuty na minutę zwiększał przewagę dzieląc się wzajemnie punktami na lotnych finiszach. Najlepszym spinterem okazał się Szozda.

Zacęta walka toczyła się natomiast o drugie miejsce. Ostatecznie wywalczył je Mytnik, który wyprowadził wyprzedzającego coraz lepszą formę szczecińczyka Wojciecha Matusiaka. Na czwartym miejscu uplasował się Lis.

A oto wyniki techniczne: 1. Szozda (kadra) — 57 pkt., 2. Mytnik (kadra) — 40 pkt., 3. Matusiak (Arkonka) — 40 pkt., 4. Lis

## 3 medale torowców Gryfa na MP

**NA** stołecznym torze kolarskim odbywały się indywidualne mistrzostwa Polski. W imprezie tej brał m. in. udział zawodnicy szczecińscy, reprezentanci czterech naszych klubów: Arkonia, Czarych Gryfa i Ogniwia. Najlepiej spisali się kolarze Gryfa podopieczni trenera Waldemara Mosbauera którzy wywalczyli trzy medale — złoty, srebrny i brązowy. Reprezentanci pozostałych szczecińskich ekip powstali nieestetycznie bez medalowych trofeów.

Złoto wywalczył dla naszych barw bojowy kwartet Gryfa w składzie: B. Kreczyński, J. Paluch, Z. Brożczak, K. Wasaty. Szczecińscy nie triumfowali w wyścigu drużynowym na 4 km. Srebrny medal przywiodł z mistrzostw gryfowski tandem w składzie: R. Konkolewski — K. Kaczala, a brąz — R. Konkolewski, trzeci w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Kolarze Gryfa wywalczyli także czwarte i piąte miejsce w sprincie (Kaczala i Konkolewski), piąta i osma lokata w wyścigu na 1 km (Kaczala i Brożczak). Kreczyński natomiast i zawodnik Arkonii — Matusiak znaleźli się wśród 8 najlepszych w wyścigu na 4 km na do chodzenie. Z pozostałych kolarzy szczecińskich dobra czwórka walczyli tandemem Ogniwia w składzie: Paweł-Kwitkowski i S. Krawiec. W trakcie trwania MP, w Berlinie odbyły się zawody torowe, organizowane w ramach X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Podczas tej imprezy reprezentacja Polski w wyścigu na 4 km zajęła pierwsze miejsce w znakomitym czasie 4:01. Polacy ictali w składzie: J. Siarniecki, H. Fryca (Gryf Szczecin), M. Klimczyk (Świt Kielce), J. Klat (Włokniarz Łódź).

Kolejne sukcesy kolarzy szczecińskiego Gryfa są efektem sumiennej pracy sportowców i ich trenera Waldemara Mosbauera. (jg)

**W CZWARTEK** rozpoczął się w Lubiniu Ogólnopolski Spływ Kajakowy Dookoła Wąsów Wołin. Biorą w nim udział wyprawni kajakarze turyści, jako że trasa wiodła m. in. przez morze. W piątek uczestnicy tej atrakcyjnej imprezy wystartowali do II etapu na trasie Wołin — Wypsa. Chrząszczewska. Moment wyruszenia na trasę uchwycił na kliszy nasz fotoreporter. (jg)

Foto: Z. Jodkowski

## Wojtakajitis triumfator X Maratonu Morskiego

**PO RAZ** dziesiąty odbył się w sobotę pływacki maraton morski, zorganizowany w tym roku na dystansie 23,5 km, na trasie Westerplatte — Hel.

O godz. 6:15 rano 13 śmiółków, w tym 2 kobiety, wyruszyło do samotnej walki z wodą, zmęczeniem i chłodem. Temperatura wody wynosiła 19,5 st. Za każdym z zawodników wyruszył szalupny i motorówki. Zaraz po starcie stawka zawodników rozciągnęła się na przestrzyni wielu kilometrów. Powiewał na Helu nad ranem przeszła burza obawiano się, że rozkolesane morze nie uniemożliwiłoby przeprowadzenia zawodów. Ale ok. godz. 6 powierzchnia morza w Zatoce Puckiej przypominała gładkie jezioro. Po 7 godz. i 25 min. na helską plażę wyszli z wody pierwszy zawodnik — 24-letni absolwent AWF, były rekordzista Polski na dystansie 400 i 1500 m w wukrotność olimpijską z Monachium — WŁADYSŁAW WOJTKAJITIS z Neptuna Stargard. Cała niemal trasa pokonał on kraulem w dobrym równym tempie. Wojtakajitis uzyskał 3 km przewagi nad rywalami. Jako drugi maraton ukończył Adam Zakrzewski (Lechia Poznań), który pokonał trasę stylem grzbietowym w czasie 8 godz. 35 min.

**WYDARZENIEM** bez precedensu jest trzecie miejsce kobiety TERESY ZARZEWSKIEJ — 27-letniej pływaczki z Lecha Poznań. Pokonała ona tę trasę w 9 godz., również kraulem, a była ona rekordzistką Polski w stylu klasycznym.

Drugi reprezentant Szczecina, RYSZARD STEPAK (TKKF Stocznicy) ukończył maraton pływacki jako siódmy w czasie 10:20.

W przeddzień jubileuszowego maratonu zawodnicy dokonali próby przepłynięcia trasy Hel — Puck o długości 30,2 km, które pokonali przez pęczura trwałymi ok. 6 godzin.

O godz. 6:00 rano na cyplu Półwyspu Helkiego zamurzył się do wody Zygmunt Kowalski, Tadeusz Mazur, Jan Deutschmann i Czesław Szulc — wszyscy z Lecha Poznań.

### IMPREZY SPORTOWE

**GODZ. 14** — autostrada (tęży skrzący) drugi raz w tym roku o puchar drużynowy wyścig kolarski o puchar PKOl.

STARGARD

Godz. 17 — stadion POSTIW — 22 wody lekkoatletyczne o Srebrny Grot Stargard.

## POKROTCE

**CHICAGO.** Po krótkim pobycie w Kanadzie reprezentacja polskich piłkarzy przybyła do USA. W piątek w noce (czasu polskiego) zespół „biało-czerwonych” rozegrał w Chicago swój drugi mecz podczas zamorskiego tournée. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Pojedynek zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 1:0 (0:9). Bramkę strzelił w 81 min Henryk Kasperczak. Do najlepszych należą zawodników należał szczecińczyk Zenon Kasztelan.

**BYTOM.** Puchar Łata: Polonia BYTOM — BK 1901 Nykooching 6:2 (2:1).

**BERLIN.** Młodsi polscy piłkarze (do lat 21) wywalczyli brązowy medal w turnieju piłkarskim X Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Złoty medal zdobyli piłkarze CSRS zwyciężając w finałowym meczu drużynę NRD 1:0 (0:0).

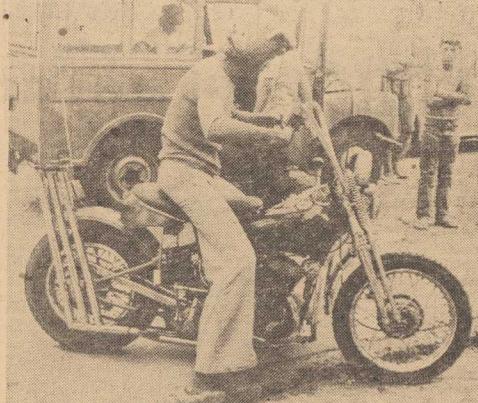
# MAGAZYN

## motoryzacja i Ty

**W KRAJACH** o rozwiniętej motoryzacji — a do takich i my niebawem zaczniemy się zaliczać — gazy spalinywe samochodów należą do głównych zaturawczy powietrza. Jak obliczono, w samej tylko Niemieckiej Republice Federalnej z rur wdechowych samochodów ulatnia się co roku w powietrze ponad 5 milionów ton ołowiu, tlenku węgla, węglowodoru, tlenków azotu — a więc substancji szkodliwych dla środowiska przyrodniczego, a także bezpo-

rygorystyczne przepisy, mocą których począwszy od roku 1976 samochody, wydzielające spalinę o zawartości szkodliwych substancji przekraczającej pewien określony (niski) procent, nie będą dopuszczone do ruchu...

**ZWIELOKROTNIONO** nakłady na prace badawcze, zaangażowano do nich największe sławy. Uzyskano szereg wyników czołowych, różnym w rozmaitych kierunkach, ale w sumie sprowadzających się — przynajmniej dotychczas — do instalowania w samochodach katalizatora, w którym gazy spalinywe już po wytworzeniu potrzebnej c-



MOTOCYKLE I MOPEDY

# Unieszkodliwione gazy spalinywe

średnio dla ludzi. Niektóre z tych substancji uważane są za rakotwórcze.

**MIMO TO** przez wiele lat godożono się z tym faktem — i dopiero słynny raport U Thanta przypomniał nam o tym — w konsekwencji prowadzi. W Stanach Zjednoczonych kursuje ponad połowa w wszystkich samochodach świata, nie więc dziwnego, że pierwsze wprowadzili

nergi zostają jeszcze raz spalane dla oczyszczenia ich z trujących substancji. Przyczyna dotychczasowych kłopotów — bowiem w tym, że stosowany dotąd powszechnie silnik z zapłonem iskrowym — nie spełniał dostatecznie sprawnie — w tym sensie, że nie spalał wszystkich i wiele trujących składników mieszanki napędowej pod postacią gazów ulatnia się w powietrze.

Ta nowa podwójna procedura ma poważny mankament — jest dość skomplikowana i znacznie podwyższa koszty produkcji, a więc i cenę sprzedanego samochodu. Wszystkie jednak wskazują, że niebawem sprawa znajdzie lepsze rozwiązanie. Rzecz ciekawa, że tym, który je opracował nie jest żaden z samochodowych gigantów, ale konserż z zupełnie innej branży — zakłady elektrotechniki Siemens.

**SPROBOWAMY** wyjaśnić na czym polega: otóż u Siemens opracowano nowy typ karburatora, tzw. karburator rozdzielczy (zamiast stosowa-

nych dotychczas karburatorów rozpylających). W sposób zachowywany dotychczas w tajemnicy, oddziela on dwa rodzaje kółek i to tych większych jak i mniejszych nie stracił nic na swej popularności u naszego kraju.

**Zdaniem specjalistów** z zakładów Siemens, nowy karburator ma jeszcze inne zalety. Mianowicie przedłuża żywotność silnika, zmniejsza o 10 proc. zużycie benzyny i przyjmuje każdy jej rodzaj, a w produkcji seryjnej nie będzie kosztować więcej, niż zwykły karburator... Oczywiście trzeba brać pod uwagę, że nowy karburator nie wyszedł jeszcze poza sfera laboratoryjną — i że upływie pewien czas, nim znajdzie się w produkcji. Tym niemniej — szczególnie w kraju, który dopiero przygotowuje się do motoryzacji masowej — warto śledzić wszelkie potencjalne możliwości uwalnienia się od szkodliwych spalin.

# Kodeks i życie

**SZCZEGÓLNI** w okresie wzmożonego ruchu turystycznego, wypadaloby aby kierowcy i piesi zaglądali do kodeksu drogowego. Dotychczasowe wyniki pracy patroli MO obserwujących trasy turystyczne wykazują, że wielu zmotywowanych nie przestrzega przepisów drogowych. Najczęściej wynika to z nieznaności znaków drogowych.



Proponujemy dziś w stałej rubryce porcję kolejnych dwóch znaków drogowych. Pierwszy z nich należy do grupy znaków zakazu i oznacza on, **pierwszeństwo ruchu mają pojazdy nadjeżdżające z przeciwnika**. Tym samym pojazdy jadące w kierunku „czerwonej strzałki” muszą przeczekać, przepuszczając wszystkie pojazdy jadące z przeciwnika. Znaki tego typu umieszczane są na zwichnięciu dróg, przeważnie podczas remontu połowy jezdni. (Uwaga: w rzeczywistości strzałka z lewej strony, skierowana ku dołowi jest koloru czarnego. Pozostałe elementy, tak jak na naszym rysunku są w kolorze czerwonym).



Drugi rysunek przedstawia też znak z grupy zakazującej. Oznacza on, że na odcinku od znaku aż do odwołania **obowiązuje zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe**. A więc dotyczy to tylko ciężkich pojazdów. Znak ten nie zabrania wyprzedzania przez samochody osobowe, motocykle itp. Na tym znaku, który jest w kolorze czerwonym, tylko sylwetka samochodu osobowego jest w kolorze czarnym. Znak odwołania jest identyczny, ale na tle białym wszystkie jego elementy są koloru czarnego, przekreślone poprzeczną linią.

# Rodzina polskich „Fiatów“

**DONIESIENIA PRASOWE** informujące o dynamicznym rozwoju polskiego przemysłu motoryzacyjnego, zwracali w ostatnim czasie uwagę na nowości w produkcji samochodów osobowych. Czytelnicy żywo interesujący się szczególnie produkcją całej rodziny polskich „Fiatów”. Zgodnie z życzeniem, przypominamy dziś kilka podstawowych szczegółów o trzech nowych pojazdach.

**PIERWSZYM** z nich to FIAT 127 P. Jest to pojazd o całkowicie nowej konstrukcji nadwozia i nowoczesnym silniku. Przed trzema laty jako włoski „Fiat” został uznany samochodem roku. Na Zeranin przystąpiono już do fazy przygotowania, która niebawem zapoczątkuje jego montaż. Jest to samochód o pojemności 900 cm, mocy 47 KM, z silnikiem umieszczonym z przodu i napędzającym przednie koła.

**ZNAĆZNI** wyższej klasy jest samochód o nazwie FIAT 132 P. Pojemność silnika wynosi prawie 1600 cm, ale dysponuje on mocą ok. 100 KM. Jest to samochód o wysokim standardzie wykonania, wyjątkowo dobrych osiągnięciach trakcyjnych. Można określić, że jest to pojazd o dużych walorach reprezentacyjnych.

**TRZECIM** pojazdem, który jeszcze w tym roku będzie montowany na Zeranin obok „Fiat-125 P” i tych dwóch już wymienionych, to „Zastawa 101”. Samochód ten wytworzą beżeni w ramach kooperacji z Jugosławia. „Zastawa 101” to po prostu „Fiat 128” z niewielką modyfikacją tyłu, gdzie zastosowano drzwi. Jest to idealny pojazd dla 4-osobowej rodziny. Doskonale nadaje się do eksploatacji po mieście jak i na dalekich trasach turystycznych. Zuzywa 8 l/100 km, a jego szybkość maksymalna 145 km/godz. Tak więc w tym roku na krajowym rynku obok „Fiat-125 P” i 126 P ukazać się trzy kolejne modele.

# AUTOSTRADY...

...to już dziś fragment architektury przestrzennej. Buduje się je nie tylko z myślą o wygodzie zmotywowanych, ale także uwzględnia kompozycje w przestrzeni. Ostatnio wiele tego typu dróg budują Szwajcarzy, uwzględniając walory turystyczne tego małego kraju. Przepiękne są wiadukty, mosty i klimatyzowane tunele.

Na zdjęciu: włoska „Autostrada Kwiatów” która przebiega przez piękne tereny zielone i ukwiecone.

(Foto—CAF)

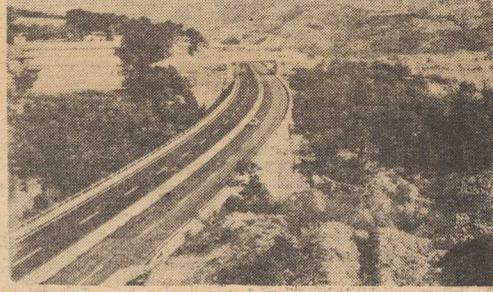
# Konkurenci „Fiat 126 p”

**OCZYWIŚCIE** nie jest to jedyny najmniejszy i najlepszy samochód świata. Mowa tu o naszym Polskim Fiatcie 126 p. Tendencje do budowy małych samochodów, które w łatwy sposób mogłyby się poruszać i parkować w mieście, notowane są już od kilku lat.

Tak więc nasz „maluch” — jak nazwali go pracownicy Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku ma już swoich konkurentów. Przede wszystkim należy wymienić: japoński „SUZUKI FRONTE 360”, „HONDA N 600”, francuski „CITROEN 2CV-4”. Ostatnio na salonie samochodowym w Genewie firma Renault zaprezentowała swój najmniejszy pojazd oznaczony nr 4, który uważany jest obecnie za najmniejszy samochód czterodrzwiowy, jaki porusza się po drogach Europy.

Nie należy obawiać się tych konkurentów. Nie oznacza to, że wymienione pojazdy są gorsze. Po prostu tynek światowy jest tak chłonny właśnie na małe pojazdy, że jak obciążają specjalni należałoby rozbicia produkcji tych samochodów około 3 mln aby zaspokoić potrzeby wszystkich Klientów.

**BEZPIECZEŃSTWO TWOJE I INNYCH NA DRODZE ZALEŻY OD POWSZECHNEGO PRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW, ROZWAŻY I KULTURY.**



# Bezpieczeństwo z rozmachem

**SPECJALIŚCI** z Europy zachodniej i Japonii sądzą, że nie da się ujednolicić wymagań dla „bezpiecznego samochodu” w tych krajach i w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie projektują samochód o ciężarze około 3600 kg, podczas gdy standard europejski musi zamknąć się w granicach około 1600 kg. W rezultacie dojdzie do rozbicie przepisów i do podziału rynku samochodowego na europejski i amerykański, a właściwie — do zamknięcia rynku amerykańskiego dla obcych samochodów, bo w przeciwnym kierunku przepływ pozostanie możliwy. Niektórzy twierdzą, że to właśnie jest głównym celem zabiegów i że oskarżenie o brak bezpieczeństwa amerykańskie konkretny samochód — „przeciw sobie” wymyśliły.

# Pół kilometra ołowiu

**ZWIĄZKI OŁOWIU**, dodawane do benzyny w celu poprawy jej jakości, zaturawiają atmosferę i szkodzą roślinności. Badania przeprowadzone w NRF wskazują, że straty w uprawach rolnych spowodowane zatruciem roślin ołowiem rozciągają się wzdłuż autostrad na pasie o szerokości pół kilometra.

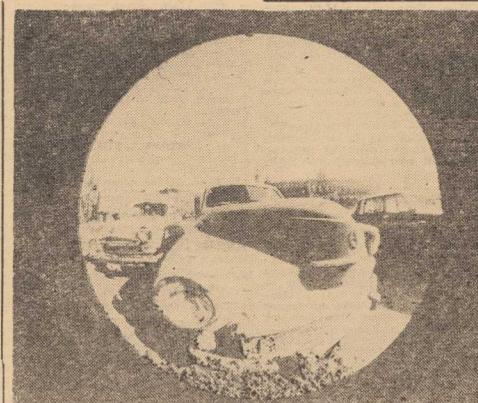
# PRZEZ „RYBIE OKO“

**NASZA** stara poczciwa „Warszawka” widziana nieco inaczej. Zdjęcie to wykonano obiektywem zwany „rybie oko”.

(Foto—CAF)

# ODPOWIEDZI „MAGAZYNU“

**Z CHWILA** ukazania się naszych pierwszych magazynów motoryzacyjnych, zaczęły napływać do nas listy od Czytelników, którzy interesują się problemami i informacjami przekazywanymi na tej kolumnie. Wiele z tematów proponowanych przez Czytelników już wykorzystaliśmy. Do innych tematów będziemy powracać. M. in. w najbliższym czasie omówimy problem komunikacji w mieście na przykładzie listy Czytelniczki W. M. (nazwisko znane redakcji). Dziękujemy również Panu R. D. (nazwisko znane redakcji) za obszerny list dotyczący znajomości znaków drogowych. Niezależnie od naszej stałej rubryki „Kodeks i życie” obszernie omówimy problem znajomości przepisów drogowych, na konkretnych przykładach, jakimi dysponuje „drogobójca”. Red.





PRACA
ZAOPIEKUJĘ się dziec-
kwo. Szczecin-Swiercie-
szkaniu, Strzelca 17, obok ul. Santockiej,
tel. 488-59, 10189-02.
POTRZEBNA opiekun-
ka do rocznego dziecka, 5 pokoi i garaż, Pogod-
no, blisko ul. Mickieji-
czy. Oferty Biuro Ogło-
szeń Szczecin 10182
SPRZEDAŻ nowy, 1- WILLE, rozpoczęta bu-
rodziny dom wraz z dwojg lub parcellę budo-

Pracownicy poszukiwani
Nowo powołany Zakład Inwestycyjno-
Montażowy Przemysłu Okręgowego „Bu-
dimor” w Szczecinie zatrudni natychmiast
inżynierów i techników budowlanych z
umiejętności, murarzy, cieśli, betoniarzy,
zbrojarzy, dekarzy, brukarzy, instalato-
rów wod.-kan. i c.o., blacharzy bud. i
przem. Zatrudnieni także robotników nie-
wykwalifikowanych. Warunki pracy i pla-
cy w układzie zbiorowego budownictwa z
częściowym stosowaniem elementów plac
z przemysłu okręgowego. Pracownikom za-
miejscowym samotnym zapewniamy kwatery
prywatne. Praca głównie na terenie
Szczecina, z zastrzeżeniem możliwości cza-
sowego oddelegowania do pracy w obrębie
woj. szczecińskiego i gdańskiego. Oferty
kierować na adres: Szczecin, ul. Lubec-
kiego 6a tel. 302-13-39 lub 302-11-60. Os-
bom zamiejscowym zgłaszającym się do
pracy zwracamy koszty przejazdu. 3410-K

Dwie maszynistki zatrudni natychmiast
na statek lub na okres ulupowy Szczecińska Wy-
działu Prasowego. Zgłoszenia w Dziale Kad-
pł. Hordu Praskiego 8 II p. pok. 25. Warunki
pracy i płacy do omówienia.
Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych i
Wielobranżowych „Uniuersum” w Szczecinie
ul. Armii Czerwonej 37 zatrudni kobiety do
czyszczenia wagonów osobowych w pełnym
i niepełnym wymiarze godzin pracy. 3408-K

3 sierpnia 1973 r. zmarł przeżywszy
lat 54 najdroższy Mąż, Ojciec
i Dziadek
s.p.
Piotr Rachtan
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy
przemartarnej na Cmentarz Cen-
tralny nastąpi dnia 6.08.73 r. o go-
dzinie 11, o czym zawiadamia po-
grążona w smutku
RODZINA

nową szklarnią 180 m
wianą na Pogodnie lub
Głębokim kupie. Ofer-
knie Biuro Ogłoszeń
Szczecin 10114.
SPRZEDAŻ z powodu
starości dom piętrowy
z ogródkiem owocowym
1.800 m kw., piętro wol-
ne - 3 pokoje z kuch-
nią, 80 m kw., - Lubo-
k Poznań, 1 Maja 30,
Modzelewska. Blizsze
informacje: Poznań, tel.
538-84 od godz. 17.
10106-G

ROZNE
PRALNIA Chemiczna,
Z. Krzyżkowska, Pia-
sów 72 uprzejmie za-
wiadamia PT Klientów,
że zakład będzie czyn-
ny z dniem 6 bm.
10048-G
ZEGARMISTRZ Po-
godno, ul. Czorszyńska
22 wznowił swoją dzia-
łalność usługową z
dnem 2 sierpnia br. o
czym zawiadamia Sz-
nowną Klientów.
9390-G

SPRZEDAŻ
„WARTBURGA” 312,
stan dobry sprzedam,
tel. 45-822.
10228-G
BMW 340, 1651 r. sprze-
dam. Sikorskiego 7111,
10208-G
SAMOCHÓD „Simca
Etoile” sprzedam. Tel.
429-411 godz. 13-19.
10167-G
„FIATA” 125 p 1500
ccm, model 73 sprze-
dam. Orlów 16.
10160-G
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 10134.
CARAZ motocyklowy,
blaszany, składany
sprzedam. Cena 1.000 zł.
Tel. 388-33. 10116-G

LOKALE
MALŻENSTWO (szl-
onkowie spółdzielni), po-
szukuje samodzielnego
mieszkania na okres 1-
2 lat. Tel. 82-18-48 godz.
8-14. 10113-G

MIESZKANIE 4-pokojo-
we, c.o. cząstowe, tele-
fon zamienie na M-3
z telefonem, I p. Oferty
Biuro Ogłoszeń Sz-
czecin 10040.
SZCZECIN - 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, piec
jeden na dwa pokoje,
słoneczne, III p. za-
mienie na równorzędne
w Nowogardzie. Oferty
Biuro Ogłoszeń Sz-
czecin 9995.

ZGUBY
EMW 340, 1651 r. sprze-
dam. Sikorskiego 13/7, tel.
217-537. 10133-G

10 tys. zoperowanych
metoda
prof. Krwawicza

W SAMEJ tylko klinice lubelskiej,
której kierownikiem jest prof. dr
Tadeusz Krwawicz, zoperowano już
10 tys. osób metoda opracowana
przez profesora. Metoda leczenia
zaczyni, zwanej dawniej kataraktą,
znaną w światowej medycynie wia-
nie jako metoda prof. Krwawicza,
dziś stosuje się powszechnie na ca-
łym świecie. Narządko polskiego
profesora przeszło do encyklopedii i
podreczników dzięki wprowadzeniu
do okulistyki nowej dziedziny, apar-
nej na technologii zastosowania
piskierki temperatury tzw. kriochirurgii
i krioterapii oka.
W znacznym uproszczeniu można
powiedzieć, że w metodzie tej za-
miał noża chirurgicznego używa się
specjalnego pręta miedzianego za-
mrożonego do minus 70 stopni Cel-
siusa. Operujący zbliża kriochirur-
tor do zmniejsza soczewki, która
przełyga do pręta. Można ją wów-
czas wyjąć bez trudu, a pacjent od-
żydkuje wzrok.
Następny sukces profesora to le-
czenie swą metoda wirusowych
schorzeń rogówki, w których od
dziesiątów lat nie można było uzy-
skać radykalnego postępu. Profesor
stosuje też niską temperaturę dla
leczenia blizn oraz zwródnienia ro-
gówki. Taką kriopielikacją wpływa
w mniejszym lub większym stopniu na
przebieganie się zmetastaz rogowki
oraz - co jest istotne - na poprawę
ostrości wzroku. (PAP)

Co bawiło naszych antenatów?
Humor z myszką

Dziś czy jutro
Dwaj zeszli się na drodze, je-
den miał lisa, a drugi ryś.
„Panie bracie, a co wam masz?
„Futro”. „Całujcie mnie gdzieś
jutro”. „A wam co?” „Ryś”.
„Całujcie mnie gdzieś, bo odjadę,
do jutra nie będę się bawił!”
Dobrze strzelił
Siedziała sroka na drzewie, a
nieboszczyk general ponaśniaki
Leszczyński: „Ej, kto umie do-
brze strzelać?” „Zapolski, koronny
figlar, porwie rusznice i strze-
li, ale nie trafił. General: „Mój
panie, cożecie trafił!” - „Bo
też wamżość pan nie kaźał
trafić, tylko dobrane strzelił, jam
tak huczno strzelił, jako że to
może”.
Na lysego
Frant jeden przyszedłszy do
nieboszczyka Buskiego w Le-
żnicy, lysego, rzecze: „O Jezu,
co to widzę! Gdójby wesz ch-
la po waszej głowie chodząc,
musiałby dać podkuć, żeby się
nie potknęła”.
Sposób na wyrwanie zęba
W Luboszu, niedaleko Pniewo,
był konował. Podjął się babie
zab wyrwać. Uwiązał go po-
uroziem i przywiązał do ha-
ka niby kobyłę. Rozpalił żelazo,
bieży prosto do baby, ona się
złoczyła cofnie się i tak się zab
wyrwał.
Prośba do kata
Wieszano złodzieja; prosił,
aby mu kat nie zypiał kolo
szyje, bo się lechtania boi.
Zonki wygodne
Na Rusi u starosty przemysł-
skiego Mazur był ekonomem.
Przysłał tedy żonka z szargą
na męża, że niechodząz (nieo-
dlega). Pyta starosta: „Jako to
niechodząz?” - „A to zgola
niechodząz”. „Cóż to - pra-
wi - podobno nie w odzie-
wa”. Ona znouu: „Ba, panje,
odziewa jak odziewa, ale nie
odkrywa”.
O jednej wdowie
Wakowa (była do wzięcia)
jedna wdowa nieuboga, zaczęm
nie bardzo sierota, bo się jej si-
ła opiekunów i przyjaciół naj-
dowało. Między wielu innych
był też jeden doktor, którego
jej najbardziej zalecano, że
człowiek zany, uczony i uci-
włej profesyj, co głową robi.
Na co ona odpowiedziała dzie-
wusębom: „A mnie co po tako-
wym co głową robi, jeśli ina-
czej do roboty nie jest sposob-
ny?”.
Darmo nie
Przyjechał jeden z cudzych
krajów; więc siła natrętoż na-
padło pytając: „Coś mi wam-
żość od Włoch przywiózł?”
Wzajem od każdego pytał: „Coś
mi wamżość od Włoch dał za-
wieźć?”.
Dziewka miasto syna
Pan jeden wielki, mając brze-
mienną żonę, poniedział słu-
gom swym: „Kto mi nowinę
przyniesie, iż żona moja syna
powiada, dam mu to wszystko, w
czym natenczas będę, i konia,
na którym mi zastanie”. Rych-
ło potem pani porodziła, a słu-
ga jeden, nie pytając się co
miała, szedł i powiedział panu,
iż pani miała syna. I zaraz
uściwuszy mu niekierów rzeczy
przybieżał z radością do panie,
gdzie natąd dziewczę miasto sy-
na, a wzięwszy ją na ręce ka-
wał zawołał owego sługi i py-
tał go: „A gdzież tu jest ono, co
u mężczyzny?” Odpowiedz słu-
ga: „Panie, będziec tu wszystko,
niechaj jeno uroście”.
Wola za uczynek stoi
Spowiadał się chłop, że chciał
brata zabić. Książd mu szkrzu-
pity czyni: „Wola stoi za uczy-
nek”. Za pokutę zadał mu, że
„Wystawisz mi plot”. Nazajutrz
chłop przychodzi na robotę,
częstuje go książd, a mój chłop
położywszy się na drzewie spi.
Książd ogląda się: „A tak to
robisz”. Odpowiedz: „Wszak wola
stoi za uczynek, nauczałes
waś?”.
Nowości rynkowe
KORRESPONDENCI terenowi PAP
informują o nowościach rynkowych.
Zakłady Ceramiki Sanitarnej w
Krasnymstawie dostarczyły w br. na
rynek krajowy nowe typy umywalki
o opływowych kształtach. Rozpo-
czą produkcję kolorowej ceramiki sa-
nitarnej.
OPOLSKIE Zakłady Koncentratów
Spożywczych poniosły o tych, któ-
rzy pragną produkować sanitarnej.
Przygotowuje się technologię pro-
dukcji nowego produktu pn. „Re-
dula”, który ma ułatwić odchodza-
nie. Będzie się on składał z odzys-
zanego mleka, soli mineralnych,
specjalnie preparowanej maki oraz
przyspraw smakowych. Nisko kalo-
ryczna odżywka będzie sprzedawana
w formie sproszkowanej.
CZĘSTOCHOWSKIE Zakłady Meta-
lowe przygotowują się do produkcji
maszynki do mięsa o całkowicie
zmodyfikowanym wyglądzie zew-
nietrzym oraz elektrycznej krajarki
do pieczywa.



Lwie płećki. (CAF)

PROGRAM I
PONIEDZIAŁEK, 6. VIII 73
16.40 - „Letnie rozrywki” - z
cyklu: Profile kultury”, 17.10 -
Gra Ork. Radia i TV ukraińskiej.
17.25 - Echo stadionu. 18.03 -
„Jennifer w Bularii” - program
rozrywkowy. 18.30 - Reportaż fil-
mowy o sanatorium dziecięcym w
Kołobrzegu. 18.50 - Euroka. 20.15
- Letni przegląd Teatru TV: K.
H. Rostworowski „Niespodzianka”.
21.40 - „Jeziro na szlaku” - pro-
gram ekonomiczny. 22.40 - Studio
Muzyki Rozrywkowej.
WTOREK, 7. VIII 73
16.00 - „Własny domek” - film
fab. prod. 16.40 - Film mu-
zyczny TVP. 17.10 - Z cyklu:
„Morskie spotkania”. 17.40 - Kro-
nika Pomorza Zachodniego. 18.00
- Dla młodych widzów: Telecie-
re 20.15 - FilMOTEKA Arcydzieł „Sied-
miu samurajów” - film fab. prod.
japońskiej.
SOROZA, 8. VIII 73
9.00 - „Siedmiu samurajów” -
film fab. prod. japońskiej. 16.40
- „Lato nad jeziorem” - film
prod. NRD. 16.55 - Magazyn ITP.
17.15 - Turystyka i wypoczynek.
17.50 - „Szybytki X Muzy” - Sta-
nislav Zaczek. 18.40 - Dialogi hi-
storyczne. 20.15 - „Prawdziwi lu-
dzie z Muddy Creek” - film z
serii „Donanza”. 21.05 - Świat i
Polska. 21.50 - Z cyklu: „Artyści,
których podziwiamy” - Jerzy Le-
feld. 22.55 - Wiadomości sporto-
we.
CZWARTEK, 9. VIII 73
10.00 - „Prawdziwi ludzie z Mud-
dy Creek” - film z serii: „Bo-
nanza”. 18.40 - Kolombowie i następcy”
- felieton literacki. 17.10 - Z cy-
klu: „Z ludowej szkatułki”. 17.45
- „Donanza”. 21.05 - Świat i
Kwadrans akademicki. 20.15 - Te-
atr Sensacji: J. Boynton Priestley
„Zacienienie w Grestey”. 21.35 -
PKP. 21.45 - Refleksje. 22.15 -
Ekspres nr 32. 22.55 - Wiadomości
sportowe.
PIĄTEK, 10. VIII 73
17.10 - „Rejs” - z cyklu: „Kraj
obraz Polski”. 17.40 - Kino Fil-
mów Animowanych. 18.20 - „Dzie-
siętych milowych lat” - program oś-
wiatowy z cyklu: „Kolorowe spot-
kania”. 18.50 - „Rusznikarstwo”
- z cyklu „Nic nowego” - przed
kamerą Szymon Kobylński. 20.15
- „Sztuka z ziemi ojezyskiej” - film
muzyczny TV CSRS. 21.10 - „W
upojnym rumie tang” - film
fab. prod. rumuńskiej.
PIĄTEK, 10. VIII 73
17.25 - „Ostatnia wielka grani-
ca” - z cyklu „Morze 2000” -
program publ. z Gdańska. 17.55 -
„Spokanie z jaszem”. 18.25 - „Let-
nia niedziela” - program publ. z
Łodzi. 18.55 - „Port lotniczy” -
z cyklu „Potyczki z filmem”. 20.15
- „Edukacja rodzinną” - pro-
gram publ. z Krakowa. 20.40 -
„Wesele jakich mało” - program
publ. z Katowic. 21.05 - „Z al-
bumu wspomnień o Edith Piaf” -
program francuski.
SOBOTA, 11. VIII 73
17.45 - Polski Film Dokumenta-
lany - w programie film „Za
horizontem”. 18.20 - „U wodo-
poju” - (Pozwólmy im żyć) -
scenariusz film dok. prod. amery-
kańsko-kanadyjskiej. 18.45 - Ga-
leria 33 milionów - malarstwo
Benona Liberskiego. 20.15 - „Te-
levariety” - program rozrywko-
wy TV CSRS. 21.50 - Program II
proponuje. 22.00 - Filmy Stud-
entów. „Lilith” - film fab. prod. a-
merykańskiej dozwolony od 1. 18.
SOBOTA, 11. VIII 73
17.45 - Polski Film Dokumenta-
lany - w programie film „Za
horizontem”. 18.20 - „U wodo-
poju” - (Pozwólmy im żyć) -
scenariusz film dok. prod. amery-
kańsko-kanadyjskiej. 18.45 - Ga-
leria 33 milionów - malarstwo
Benona Liberskiego. 20.15 - „Te-
levariety” - program rozrywko-
wy TV CSRS. 21.50 - Program II
proponuje. 22.00 - Filmy Stud-
entów. „Lilith” - film fab. prod. a-
merykańskiej dozwolony od 1. 18.
PIĄTEK, 10. VIII 73
17.10 - „Rejs” - z cyklu: „Kraj
obraz Polski”. 17.40 - Kino Fil-
mów Animowanych. 18.20 - „Dzie-
siętych milowych lat” - program oś-
wiatowy z cyklu: „Kolorowe spot-
kania”. 18.50 - „Rusznikarstwo”
- z cyklu „Nic nowego” - przed
kamerą Szymon Kobylński. 20.15
- „Sztuka z ziemi ojezyskiej” - film
muzyczny TV CSRS. 21.10 - „W
upojnym rumie tang” - film
fab. prod. rumuńskiej.
PIĄTEK, 10. VIII 73
17.25 - „Ostatnia wielka grani-
ca” - z cyklu „Morze 2000” -
program publ. z Gdańska. 17.55 -
„Spokanie z jaszem”. 18.25 - „Let-
nia niedziela” - program publ. z
Łodzi. 18.55 - „Port lotniczy” -
z cyklu „Potyczki z filmem”. 20.15
- „Edukacja rodzinną” - pro-
gram publ. z Krakowa. 20.40 -
„Wesele jakich mało” - program
publ. z Katowic. 21.05 - „Z al-
bumu wspomnień o Edith Piaf” -
program francuski.

PROGRAM II
WTOREK, 7. VIII 73
17.35 - „Ludzie i sprawy” -
program publ. 18.05 - „Mate
Borsz” - ode. I. „Początek drogi” -
film fab. prod. węgierskiej.
18.55 - „Bawelna” - z cyklu:
„Moż dom Twój, Wasz, nasz. 20.15
- „Wyprawy do polskości” -
ca” - pod red. Fr. Burdęgo.
20.55 - Koncert z okazji XX-lecia
Chóru Filharmonii Narodowej.
21.40 - Tyłko dla widzów:
magazyn. 22.25 - Gra Ork. Karela
Vlacha.
SOROZA, 8. VIII 73
17.30 - „Nasze recenzje”. 17.45 -
Poradnik kosmetyczny. 17.50 -
„Doktorat z myślenia” - program
publ. 18.20 - Świat w kamerze
naszych reporterów: filmy Tele-
AR-u: „Wilhelm Tell. „Gilleje”.
18.50 - Z cyklu „Ludzie nauki”
- Prof. dr Andrzej Słaboński.
20.15 - „Przedstawiamy laurea-
tow” - program muzyczny TV
moskiewskiej. 21.00 - „Rzymski
portret” - film dok. prod. radz.
21.15 - Teatr Sensacji: Jerzy Ja-
nicki ode. II „Człowiek bez naz-
wiska”.
SOROZA, 8. VIII 73
17.30 - „Nasze recenzje”. 17.45 -
Poradnik kosmetyczny. 17.50 -
„Doktorat z myślenia” - program
publ. 18.20 - Świat w kamerze
naszych reporterów: filmy Tele-
AR-u: „Wilhelm Tell. „Gilleje”.
18.50 - Z cyklu „Ludzie nauki”
- Prof. dr Andrzej Słaboński.
20.15 - „Przedstawiamy laurea-
tow” - program muzyczny TV
moskiewskiej. 21.00 - „Rzymski
portret” - film dok. prod. radz.
21.15 - Teatr Sensacji: Jerzy Ja-
nicki ode. II „Człowiek bez naz-
wiska”.
SOROZA, 8. VIII 73
17.30 - „Nasze recenzje”. 17.45 -
Poradnik kosmetyczny. 17.50 -
„Doktorat z myślenia” - program
publ. 18.20 - Świat w kamerze
naszych reporterów: filmy Tele-
AR-u: „Wilhelm Tell. „Gilleje”.
18.50 - Z cyklu „Ludzie nauki”
- Prof. dr Andrzej Słaboński.
20.15 - „Przedstawiamy laurea-
tow” - program muzyczny TV
moskiewskiej. 21.00 - „Rzymski
portret” - film dok. prod. radz.
21.15 - Teatr Sensacji: Jerzy Ja-
nicki ode. II „Człowiek bez naz-
wiska”.



### Z podwórka Temidy

WŁADYSŁAW W., liczący sobie 45 lat, niechętnie miał się stać pracem. Zresztą na ciągłe zatrudnienie niewiele miał czasu, bo znaczną część życia spędził w więzieniu. Był karany sadownie aż sześć razy. Gdy opuścił surowe mury szpitala od świata — dorywczo zatrudnił się tu i ówdzie. Zarobione pieniądze — jak wynika z wywiadów przeprowadzonych w jego miejscu zamieszkania — przeznaczał na alkoholowe libacje.

W tym samym czasie jego była żona utrzymywała dwóch synów. Ponieważ zarabiała zaledwie 100 złotych miesięcznie, nie starczało na pokrycie nawet najpilniejszych wydatków. Toteż rodzina Władysława W., cierpiąca niedostatek, żyła niemal w nędzy. A „tataś” alimentów na swe dzieci płacić nie chciał. Upocześnie uchylił się od tego obowiązku od listopada 1989 roku do stycznia 1992 roku. Była żona, która z trudnością z tak niewielkiej pensji utrzymywała trzy osoby — zwróciła się o pomoc do sądu.

Sąd potraktował Władysława W. surowo, skazując go na jeden rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności. (zdn)

**KWIATY, agrest, porzeczki i papiewki, marchewki i seler, stowem wszystko, co rośnie na działkach i przydomowych ogródkach sprzedają szczecińskie przekupki. A że towar jest świeży, „paniusiu, dopiero co zerwano”, kupujących nigdy nie brakuje.**

Foto: Zb. Jodkowski



## „ZBOMBARDOWANE” LINIE WYSOKIEGO NAPIĘCIA

### Piątkowa kanonada z chmur

W PIĄTEK około godz. 21 nad Szczecinem przeszła wyjątkowo hałaśliwa burza — przez 2 godziny rozlegały się odgłosy gromkich wyładowań atmosferycznych, po czym spadł obfity deszcz. Jak poinformowano nas w Burze Prognoz PIRM burza miała charakter frontowy, a więc przyniosła za sobą masę nieco chłodniejszego powietrza z zachodu Europy.

Choć według relacji Straży Pożarnej oraz MO ostrą kanonadą piorunów, która miała miejsce piątkowego wieczoru, nie spowodowała większych szkód w centrum miasta, to jednak mieszkańcy osiedli peko-kowoli pracownicy, Waldemar B., który doznał amputacji kilku palców lewej dłoni. Lekarz pogotowia skierował ranne do kliniki chirurgicznej PAM na Pomorzanych.

W wyniku wyładowań burzowych uszkodzonych zostało wiele linii wysokiego napięcia na terenie całego województwa: m. in. spowodowało to okresowy brak prądu w powiatach goleniowskim, wolińskim, gryfickim i stargardzkim.

W Kani pow. Stargard spłonęły od pioruna zabudowania (stodoła i obora) miejscowego rolnika. Straty przekraczają 62 tys. zł. W samym Szczecinie natomiast nie zanotowano żadnego wypadku spowodowanego wyładowaniami atmosferycznymi. Nad ulęgą.

Nad usuaniem skutków burzy pracowali przez całą sobotę ekipy pogotowia elektrycznego. (1)

### CZYM SKORUPKA...

## Wdechowy tata

DO tramwaju wsłada młody ojciec ze zwanym pięciolatkiem. Młode dziecko w dłoń potężną „spłuwę”-zabawkę. Tramwaj rusza i sygnali wyrażnie zaczyna być nieudobno. Dobry tataś chce więc zabawić pociechę za wszelką cenę.

— Widzisz tę panią — mówi filuternie wskazując jedną z pasażerek — zastrzel ją!

Chłopczyk zmierza się i pociąga za spust. Pukawka hałasuje aż miło. Młode dziecko widać w śmiechem. Zabawa bardzo mu odpowiada.

### KRONIKA WYPADKÓW

WCZORAJ około godz. 11.40 w stolarni przy al. Piastów uległ wypadkowi pracownik, Waldemar B., który doznał amputacji kilku palców lewej dłoni. Lekarz pogotowia skierował ranne do kliniki chirurgicznej PAM na Pomorzanych.

Ważny wypadek wydarzył się wczoraj w Świnoujściu. Z niepełnych danych, jakie udało się nam uzyskać wynika, że od śiany jakiejś kamienicy oderwał się kawałek tynku, który spadł na głowę przechodzących ulicą dwu młodych ojców i syna. Obaj doznał bardzo ciężkich obrażeń. Jeden z rannych przewieziono do dyżurnej kliniki chirurgicznej w Szczecinie, drugi przebywa w szpitalu w Świnoujściu.

KILKA minut po godz. 15 na al. Niepodległości — u zbiegu z ul. Bogurodzicy — tramwaj linii „3” uderzył w jadący przed nim tramwaj linii „2”. Ciężkiemu obrażeń doznał pasażerka jednego z tramwajów, Stanisława Sz., którą odwieziono do szpitala. Lżej ranna konduktorka dwójki, Zofia W. oparzył lekarz pogotowia.

W Płoni na ul. Szczecińskiej wybiegł niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod koła samochodu osobowego 3-letni Roman S. Chłopca skierowano do szpitala dziecięcego na oddział chirurgiczny.

Do poważnego wypadku drogowego doszło też na trasie Gryfice — Trzebiatów. Motocyklista Edward Z., mieszkający wsi Sikory, skręcając w boczną drogę nie wskazał ręką kierunka jazdy, skutkiem czego został potrącony przez jadący za nim samochód osobowy. W konsekwencji motocyklista oraz jadący z nim zona Brienauwa odnieśli bardzo ciężkie obrażenia, zwłaszcza stan kości jest krytyczny. Ranni przebywają w szpitalu powiatowym w Gryficach.

W STOLCZYNIE na ul. Kościelnej spadł z drzewa 12-letni Krzysztof B. Lekarz kliniki chirurgicznej ciężki PAM, doświadczył przewieziono do szpitala, stwierdził złamanie obu rąk. (ap)

## WPHS jeszcze się zastanawia

# Sklep czynny non-stop?

PRZEPROWADZONO OSTATNIO BADANIA ANKIETOWE wśród osób dokonujących zakupów w nocnych sklepach. M. in. pytanie — dlaczego korzystają z usług tej właśnie placówki, zadano kilkudziesięciu szczecinianom. Odpowiedź była zaskakująca: większość klientów nocnych sklepów kończy pracę wczesnym, gdy inne normalne placówki handlowe są już zamknięte.

MA WIĘC ów handel nocny wwoją wierną klientelę. Ponadto z jego usług korzysta wiele osób zaskoczonych przez nieoczekiwane wizyty i odwiedzin, kiedy trzeba coś ekstra podać na stół, a domowa spiżarnia świeci pustkami. Szczególnie wielu kupujących, dociera tu w soboty, mając w perspektywie niedzielny „sklepowy posuch”.

Nocne sklepy w Szczecinie nie rozwiązują jednak całkowicie

Zdaniem dyrekcji WPHS sklep czynny non-stop powinien być uruchomiony w centralnym punkcie Szczecina, lecz byłby placówką mniejszą niż „Dorotka”. Być może. Poważne obawy o los tej inicjatywy budzi jednak fakt, że od trzech miesięcy, tzn. od momentu narodzin projektu, nie się zmieniło i cała sprawa znajduje się nadal na linii startu. Sądymy, że czas najwyższy przystąpić do konkretnego działania.

(ten)

### Salon nowości

## Zima w „Tropicanie”

LATEM wiele osób zaczyna doceniać znaczenie lodówki w gospodarstwie domowym. Co za wyгода w odpowiednio niskiej temperaturze! Wszystkim, którzy teraz zaplanowali kupno lodówki, proponujemy odwiedzić w sklepach „Eldom”.

Przedsiębiorstwo to otrzymało ostatnio partię lodówek importowanych z Indii. Po przeprowadzeniu odbioru jakościowego są one sukcesywnie przekazywane do sklepów.

„Tropicana” ma pojemność 65 litrów, jest lodówką szparzakłową, a więc użytkującą bardzo mało prądu. Jej eksploatacja można porównać z zarówką 60-watową. Wnętrze przystępnie wyposażone w rozwiązania krajowej „Polar 80”. W drzwiach dodatkowo są półeczki na butelki z miodem, Agrest chłodzący można regulować ręcznie specjalnym pokrętelem. „Tropicana”, uznana za jedną z lepszych lodówek, kosztuje 3600 zł.

„Eldom” zasygnalizował nam także innego rodzaju nowości, które powinny zainteresować przedsiębiorcom. Otóż niebawem w sprzedaży znajdą się maszyny do mycia naczyń, elektryczne urządzenia do ostrzenia noży, taśm do podgrzewania potraw i klimatyzatory. Ceny nie są jeszcze znane. (jas)

## O tym się mówi...

SZCZECIŃSKA GAZOWNIA zmienia numer swoich telefonów. Nie wieszysz jednak o tym wiedeźli. Dzieki temu doszło do takiej oto rozmowy.

— Gazownia...  
— Nie, zakład kosmetyczny.  
— Najmiejnie przepaszam.  
— Nie nie szkodli. Polecamy nasze usługi pani i małżonko. Masaże są świetne dla każdego. Nasz zakład mieści się tu a tu, zapraszamy w godzinach od... do...  
— To się nazywa refleks i reklama. \*\*\*

W UBIEGŁY PIĄTEK z usług szczecińskiego Oddziału „Lot-u” skorzystała najstarsza dotychczas pasażerka, 78-letnia pani Maria Kossak z Bytomia. Niezłym jej nie przeraża podróż stalowym „ptakiem”, podobno wcale nie pierwsza. Nie ma to jak spędzić jesiennego dnia na podbieżnych szlakach. \*\*\*

NOWA restauracja Centrali Rybnej „Chier” uskarża się na brak receptur dan z ryb morskich. Okazuje się, że ma je kierownik Wydziału Handlu Płyn. MRN Walerian Gaudin. Otrzymaliśmy przed kilkoma miesiącami od pracownika „Centrali Rybnej. Może więc „Chier” na serio zainteresuje się recepturami? \*\*\*

PRZED dwoma miesiącami na podwórku przy al. Wojska Polskiego 138 przywieziono deski, z których miała powstać rusztowania. Obecnie zabawa na tych deskach niewiele się różni od chodzenia po pokładzie statku. Dzieci mają „ubawę” ale rodzice wcale nie dziekują Szczecińskiej Spółdzielni Mieszaniowej za tę karkołomną rozrywkę. (jotka)

problemu. Rzecz bowiem w tym, że zamykane są one punktualnie o godz. 23. Tymczasem większość pociągów przychodzi w późniejszej porze. Zgodniaby podróżny nie ma więc absolutnie gdzie zaspokoić swego apetytu, gdyż — na domiar złego — we wszystkich restauracjach obowiązują wykupienie karty wstępu. I w tym wypadku, gdy można je dostać (a zdarza się to bardzo rzadko) podwyższa to znacznie koszty posiłku. Najczęściej zatem — wobec zamknięcia wszystkich sklepów spożywczych i braku miejsc w restauracjach — nieprzeprzony podróżny kładzie się spać o pusłym żołądku.

W tych okolicznościach zrodziła się w Szczecinie myśl o uruchomieniu sklepu czynnego non-stop przez 24 godziny. Stanowiłoby to idealne rozwiązanie wszystkich problemów mieszkańców naszego miasta. Znalazła się nawet kandydatka: sklep WPHS przy pl. Lotników (popularna „Dorotka”), który podjął się wcielić w czyn ten pomysł.

Sprawa jednak okazała się nie tak prosta, jak się pozornie wydaje. WPHS ostrzega bowiem, — brak doświadczeń w tej dziedzinie.

„Dorotka” jest sklepem posiadającym dużą obsadę personelu i uruchomienie go przez 24 godziny na dobę może się okazać bardzo kosztowne. Ewentualny wynik finansowy może więc nie pokryć podwyższonych kosztów.

Jest jeszcze jeden kłopot: w „Dorotce” prowadzi się sprzedaż alkoholu. Sasiedztwo „Kaskady”, gdzie mocniejsze napitki są doświadczone może spowodować, że alkohol „przecknie” na restauracyjne stolki wprost ze sklepu.

„Dorotka” jest sklepem posiadającym dużą obsadę personelu i uruchomienie go przez 24 godziny na dobę może się okazać bardzo kosztowne. Ewentualny wynik finansowy może więc nie pokryć podwyższonych kosztów.

Jest jeszcze jeden kłopot: w „Dorotce” prowadzi się sprzedaż alkoholu. Sasiedztwo „Kaskady”, gdzie mocniejsze napitki są doświadczone może spowodować, że alkohol „przecknie” na restauracyjne stolki wprost ze sklepu.

„Dorotka” jest sklepem posiadającym dużą obsadę personelu i uruchomienie go przez 24 godziny na dobę może się okazać bardzo kosztowne. Ewentualny wynik finansowy może więc nie pokryć podwyższonych kosztów.

Jest jeszcze jeden kłopot: w „Dorotce” prowadzi się sprzedaż alkoholu. Sasiedztwo „Kaskady”, gdzie mocniejsze napitki są doświadczone może spowodować, że alkohol „przecknie” na restauracyjne stolki wprost ze sklepu.

## GDY ZAWIEDZIE SYGNALIZACJA

W SOBÓTĘ między godz. 7.15 a 9.30 kierownicy dojeżdżający do skrzyżowania przy Bramie Portowej przyjeżdżali nie lada rozterką. „Wystraszona” bowiem sygnalizacja świetlna regulująca ruch kołowy na tym ruchliwym węzle komunikacyjnym. Awaria światła spowodowała istne zamieszanie wśród spieszących po zamieszanie ruch kołowy na tym węzle „korki” samochodowe w tym punkcie miasta. Niestety, nie zauważyliśmy „dyrygentów ruchu” z MO. (law)

Lodówki o nazwie „Tropicana” to nowość na naszym rynku. Bardzo wygodne w użyciu, estetycznie wykonane, o wysokich walorach ekonomicznych i technicznych, natchyniast zyskały uznanie pierwszych klientów.

„Dorotka” jest sklepem posiadającym dużą obsadę personelu i uruchomienie go przez 24 godziny na dobę może się okazać bardzo kosztowne. Ewentualny wynik finansowy może więc nie pokryć podwyższonych kosztów.

Jest jeszcze jeden kłopot: w „Dorotce” prowadzi się sprzedaż alkoholu. Sasiedztwo „Kaskady”, gdzie mocniejsze napitki są doświadczone może spowodować, że alkohol „przecknie” na restauracyjne stolki wprost ze sklepu.

W CZASY NA MORZU. Nowa atrakcyjna forma spędzenia urlopu na pokładzie statku pasażerskiego. Propozycja redakcji miesięcznika „Morze” propagowana przez dzienniki i czasopisma, pozostaje jeszcze w sferze dyskusji. Co sądzą o tym nasi Czytelnicy?

KRYSTYNA NOWAK, sekretarka w Dyrekcji Inwestycji Miejskich.

— Bardzo dobry pomysł. To będzie atrakcja, jakiej dotychczas nie mieliśmy. Oczywiście, wybrałabym się na takie wczasy.

WOJCIECH MILKE, kierownik Działu Eksploatacji Linii Afryki Zachodniej PLO:

— Jest takie porzekadło, że wszedł mar trafe: „Pracujmy na łodzi, wypoczywajmy na morzu”. Zmieniamy w ten sposób klimat, środowisko, odrywamy się od codzienności. Mammy w efekcie to często nie zapominajmy dom w wczasy. Chętnie skorzystam z tej formy spędzenia urlopu. To jest zupełnie co innego, niż pływaniem jako pasażer na najbardziej luksusowym statku towarowym.

WOJCIECH K., mechanik:

— Co za pomysł! Nasza baza na łodzi leży w tym samym miejscu, urlopowa, potrzebne są nowe inwestycje itp., a zamiast tego będziemy wydawali pieniądze na taki luksus. Nie tędy droga.

ELŻBIETA PRZYBYLSKA, pracownica Szczecińskiego Zarządu Apekt:

— Popłynęłabym chętnie w taki rejs, tak blizutko Kopentagii, żeby zobaczyć „Syrenkę”. A gdyby pro-

## Mini-ankieta „Kuriera”

# Szczecinianie o wczasach na morzu

gram przewidywał zwiedzanie Kopenhagi o to już zupełnie frajda. Chętnych na wczasy w kraju będzie na pewno dużo. Ludzie zawsze mają marynarskie ciagotki.

TERESA PIĄTKIEWICZ, pracownica Biura Informacyjno-Zieleniowego „P11”:

— Dla mnie propozycja jest trochę dziwna. Jest spędzenie urlopu na morzu to mam ograniczoną przestrzeń, brak ruchu, zieleni. Być może, jest to odczuć subiektywne, dlatego, że Kocham las. Dwa — trzy dni spędzić na statku, ale 2 tygodnie to stanowczo za długo.

WOJCIECH K., mechanik:

— Co za pomysł! Nasza baza na łodzi leży w tym samym miejscu, urlopowa, potrzebne są nowe inwestycje itp., a zamiast tego będziemy wydawali pieniądze na taki luksus. Nie tędy droga.

ELŻBIETA PRZYBYLSKA, pracownica Szczecińskiego Zarządu Apekt:

— Popłynęłabym chętnie w taki rejs, tak blizutko Kopentagii, żeby zobaczyć „Syrenkę”. A gdyby pro-

WOJCIECH MILKE, kierownik Działu Eksploatacji Linii Afryki Zachodniej PLO:

— Jest takie porzekadło, że wszedł mar trafe: „Pracujmy na łodzi, wypoczywajmy na morzu”. Zmieniamy w ten sposób klimat, środowisko, odrywamy się od codzienności. Mammy w efekcie to często nie zapominajmy dom w wczasy. Chętnie skorzystam z tej formy spędzenia urlopu. To jest zupełnie co innego, niż pływaniem jako pasażer na najbardziej luksusowym statku towarowym.